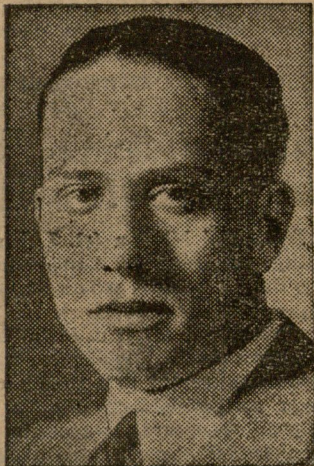


KURJER WILEŃSKI

Zbliżenie włosko-niemieckie Min. Ciano z wizytą w Trzeciej Rzeszy

Wizyta przyczyni się do wyjaśnienia i poprawy stosunków w Europie



BERLIN, (Pat). Z Monachium donoszą, że włoski minister spr. zagr. hr. Ciano przybył tu o godz. 11 rano. Powitali go minister dr. Frank i pierwszy burmistrz Monachium Fiebler. O godz. 12,30 hr. Ciano wyjechał do Berlina.

Flasko współpracy francusko-włoskiej?

PARYŻ, (Pat). Podróż min. Ciano do Berlina potraktowana została przez prasę francuską jako dowód zacieśnienia się współpracy włosko-francuskiej. Pierwsze doniesienia korespondentów dzienników paryskich w Rzymie i Berlinie pozwalały przypuszczać, iż w czasie obecnego pobytu Ciano w stolicy Rzeszy nie dojdzie do podpisania żadnego konkretnego układu między dwoma krajami.

Wizyta ministra włoskiego w Berlinie, ma zdaniem kół francuskich na celu „zsynchronizowanie” przyjaźni włosko-niemieckiej.

Wizyta ta, w każdym razie, pisze „L'intranseant”, oznacza fiasko współpracy włosko-francuskiej, zainicjowanej nie tak dawno jeszcze podczas obrad t. zw. porozumienia.

Zdaniem korespondentów dzienników paryskich należy się spodziewać, że w Berlinie omówiona będzie sprawa wspólnego stanowiska Niemiec i Włoch wobec wypadków hiszpańskich, kwestja uznania przez Rzeszę aneksji Abisynji, sprawa przyszłej konferencji wieców państw — sygnatariuszy układów rzymskich, do której, zdaniem pism francuskich, min. Ciano pragnąłby wciągnąć Niemcy i Czechosłowację. Na koniec przedmiotem rozmów włoskie go ministra spraw zagr. w Berlinie byłaby możliwość wskrzeszenia paktu czterech.

BERLIN, (Pat). Powitanie włoskiego ministra spraw zagr. Ciano w Monachium a następnie w Berlinie było niezwykle serdeczne. Cała prasa ogłasza artykuły powitalne, wyrażając przekonanie, że minister włoski po powrocie do Rzymu będzie mógł zapewnić wodza narodu włoskiego o wysoce przyjaznych uczuciach narodu niemieckiego.

Partyjna „NACIONAL ZTG.” podkreśla, że zgodne stanowisko Niemiec i Włoch wobec bolszewizmu jako wroga światowego jest może najpewniejszą opoką pokoju europejskiego. Koła polityczne Niemiec podkreślają doniosłość wizyty min. Ciano nie tylko z punktu widzenia wzajemnych stosunków niemiecko-włoskich, lecz i dla sytuacji ogólnieuropejskiej.

Czynnik miarodajny powstrzymujący się wprawdzie od konkretnych zapowiedzi na temat programu rozmów, a pewne domysły prasy zagranicznej określają jako dowolną kombinację, stwierdzając jednak, że hr. Ciano występuje w Berlinie jako mąż zaufania Mussoliniego i rewizyta jego stwarza sposobność do omówienia zagadnień międzynarodowych pierwszorzędnej wagi.

Nowego znaczenia nabiera obecnie przewidywana rozmowa hr. Ciano z gen. Goeringiem, którego rola państwowa w trzeciej Rzeszy tak niepomniernie wzrosła od dnia wczorajszego.

Jak zawsze w doniosłych wypadkach polityki międzynarodowej, obchodzący bliżej Niemcy, urzędowe oświadczenie znaczenia wizyty hr. Ciano

mo podaje „DEUTSCHE DIPLOMATISCH POLITISCHE KORRESPONDENZ”, która uważa, że aktualność tej wizyty powiększa fakt, że dochodzi ona do skutku w momencie wyraźnego napięcia i niepewności w sytuacji europejskiej. W tej sytuacji okazuje się koniecznym, aby Włochy i Niemcy, świadome swej odpowiedzialności w charakterze europejskich mocarstw centralnych, wyjaśniły swoje wzajemne poglądy. Nie wzięły i akty w sensie bloków polityki ekskluzywnej i zakłócającej pokój jednocy oba kraje, lecz wspólna zasada poglądów na warunki zdrowego i pewnego współżycia narodów europejskich.

Pod tym właśnie kątem widzenia zarówno Niemcy, jak i Włochy obserwują z troską sytuację europejską oraz tendencje, których wpływom przypisać należy dzisiejszy niezadawalający stan rzeczy. Realistyczna i konstruktywna polityka Mussoliniego — zdaniem „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” przejrzała i dąży świadomie do ustanowienia zdrowych stosunków na podstawie dobrze zrozumianego wyrównania ogólnych interesów.

Faktem bardzo korzystnym dla Niemiec i Włoch jest przy tem to, że w swoim życiu państwowym oba narody znalazły formy, które umożliwiają uwzględnienie włoskich potrzeb, uznając jednocześnie interesy innych narodów. Korespondencja kończy wyrażeniem przekonania, że wizyta min. Ciano przyczyni się do wyjaśnienia i poprawy stosunków w całej Europie.

Płk. Koc o swych pracach i obiegających plotkach

WARSZAWA, (Pat). W związku z wiadomościami, jakie się ukazują ostatnio systematycznie w prasie na temat prac prowadzonych przez komendanta naczelnego Związku Legionistów nad ideologią i strukturą organizacyjną nowego obozu, otrzymujemy od p. płk. Adama Koca następujące oświadczenie:

„Istniejące w społeczeństwie i głęboko ugruntowane przeświadczenie o konieczności skupienia wszystkich sił narodu dla „podejścia Polski wyżej” wywołuje zrozumiałe zainteresowanie ogółu pra-

cami nad zrealizowaniem tej idei.

Z tego powodu różni ludzie i instytucje dobrej woli nadsyłają wiele projektów przyszłego zorganizowania społeczeństwa. Za ich pośrednictwem, czy też jakiegokolwiek inną drogą, te ich projekty przedostają się do prasy.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż nie biorę za treść tych dowolnych enuncjacji żadnej odpowiedzialności. — a rozsiewanie różnych sprzecznych z sobą projektów uważam za rzecz szkodliwą, dezorientującą i wprowadzającą w błąd społeczeństwo”.

Zadawalająca odpowiedź Włoch w sprawie konferencji lokarniejskiej

LONDYN, (Pat). Reuter o odpowiedzi włoskiej w sprawie Locarna donosi, że ma ona charakter przyjaznych uwag wstępnych, a treść jej ma mniejsze znaczenie, co zresztą jest zrozumiałe, gdyż żaden z rządów nie poczyni dalej idących uwag, dopóki nie zapozna się ze stanowiskiem innych państw.

Reuter sądzi, iż rząd brytyjski jest zdecydowany prowadzić dalsze przygotowania dyplomatyczne do konferencji lokarniejskiej. Jedyne państwo, od którego dotychczas nie otrzymano odpowiedzi — to Belgja.

BRUKSELA, (Pat). Agencja belgijska donosi, że odpowiedź belgijska na notę brytyjską z dn. 18 września w sprawie nowego Locarna będzie wręczona dnia 21 bm. lub najdalej 22 bm.

Anglia nalega o przyspieszenie obrad komitetu o nieinterwencji

LONDYN, (Pat). Reuter donosi, lord Plymouth, przewodniczący komitetu do spraw nieinterwencji w Hiszpanji wysłał wczoraj listy do przedstawicieli Włoch, Niemiec i Portugalji, prosząc, aby uczynili wszystko możliwe dla przyspieszenia odpowiedzi na zarzuty sowieckie, co do naruszenia umowy o nieinterwencji tak, aby komitet mógł zebrać się przed końcem tygodnia.

O wymianę zakładników

LONDYN, (Pat). Rząd brytyjski ze względów humanitarnych zwrócił się do obu stron walczących w Hiszpanji z propozycją wymiany zakładników, a przedwzysyskiem przewiezienia w pewne miejsce wszystkich zakładników — kobiet.

Rząd brytyjski gotów jest oddać do dyspozycji władz hiszpańskich w celu przewiezienia zakładników swe okręty, gdyby konieczny był transport morski.

Pierwszy lot z Polski do Palestyny

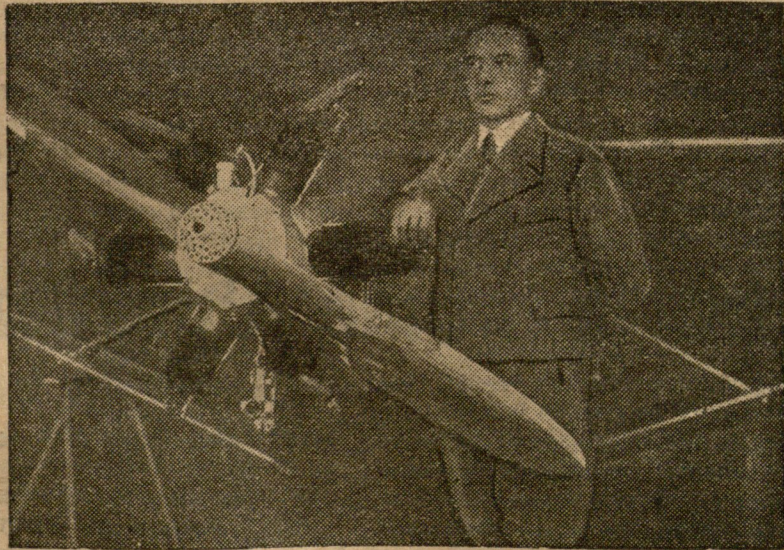
WARSZAWA, (Pat). W dniu 27 października 1936 r. pierwszym lotem samolotu pocztowego z Polski do Palestyny mogą być wysłane z Polski do Palestyny tak listowe przesyłki lotnicze, adresowane do Palestyny, jako też t. zw. listy i kartki pocztowe filatelistyczne, adresowane do jakiegokolwiek miejscowości.

Listy i kartki filatelistyczne przeznaczone do przewozu pierwszym lotem do Palestyny muszą być opłacone jak listy i kartki pocztowe obrotu zagranicznego i przesłane w należycie opłaconym opakowaniu (list lub paczka) do urzędu pocztowego Warszawa 11 port lotniczy lub Lwów 2.

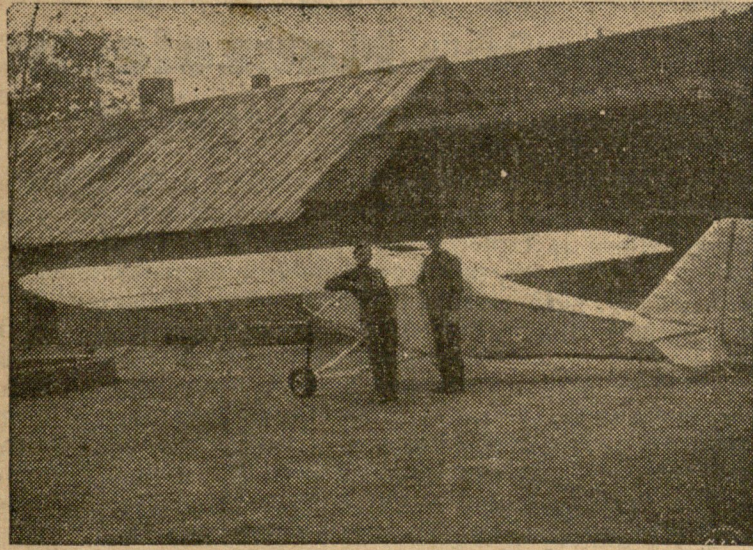
Katastrofa kolejowa na Rusi Podkarpackiej 3 osoby zginęły, 14 rannych

PRAGA, (Pat). W pobliżu miejscowości Jasła na Rusi Podkarpackiej wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której trzy osoby utraciły życie, a 14 odniosło rany.

Wielkopolski Ikar



Antoni Gabrjel, wieśniak, zamieszkały w Mnichowicach, w pow. Kępińskim, zbudował własnym kosztem, własnego pomysłu samolot, którym odbył w ub. niedzielę swój pierwszy lot. Zaopatrzony dzięki ofiarności miejscowej ludności w odpowiednią ilość benzyny, wiejski pilot wzbił się na swym samolocie w powietrze, odbywając szczęśliwie swój pierwszy lot, który trwał przeszło 45 minut. Gabrjel, wzbiwszy się na wysokość około 700 mtr., obleciał Mnichowice, Bralin i Kępno, uzyskując szybkość 80 km. na godz. Wśród ogólnego entuzjazmu, gmina, której mieszkańcem jest konstruktor-samouk, wręczyła mu w upominek 100 zł., jako dar dla wielkopolskiego Ikaru. Zdjęcie 1 przedstawia samolot skonstruowany przez Gabrjela na 40 garażu. Na zdjęciu 2 konstruktor i pilot samolotu Antoni Gabrjel z Mnichowic, przy zbudowanej przez siebie maszynie (widoczne jest częściowo strząskane śmigło samolotu, wskutek kapotażu przy lądowaniu).



„Czwarty do brydża“ jest plagiatem?

Grzymała - Siedlecki zapożyczył pomysł?

CO OZNACZA SŁOWO PLAGIAT.

Czytelnicy zapewne przypominają komedję A. Grzymały-Siedleckiego, graną swego czasu w Wilnie. Komedja ta p. t. „Czwarty do brydża“ ma podobno być plagiatem, czyli sztuką opartą na pomysle innego autora.

Czy jakieś dzieło albo sztuka jest plagiatem, czy też utworem oryginalnym — trudno orzec nawet fachowcom, istnieją bowiem zawsze możliwości, że dwóch autorów „wpadnie“ na podobny pomysł. Sprawa wtedy zwykła.

OPIERA SIĘ O SĄD.

Otóż autor dramatu „Tajemnica“, p. Leon Wiesenberga z Krakowa wystąpił na drogę sądu przeciw znanemu literatowi, p. Adamowi Grzymałemu-Siedleckiemu, twierdząc, że jego komedja p. t. „Czwarty do brydża“ jest plagiatem „Tajemnicy“. Dramat swój p. Wiesenberg złożył dyrekcji teatru im. J. Słowackiego w czasach, gdy dyrektorem teatru był właśnie p. A. Grzymała-Siedlecki, który w ten sposób miał sposobność zapoznać się z treścią dramatu p. Wiesenberga.

PROF. SINKO NIE ZNALAZŁ CECH PLAGIATU.

Sprawa oparta się o sąd krakowski, który powołał jako biegłego prof. Sinkę. Prof. Sinko w tych dniach nadesłał swą opinię. Uczony ten uważa, że tematyka komedji p. Grzymały-Siedleckiego znajduje swe źródło w życiu codziennym. Opierając się na tem prof. Sinko nie dopatruje się plagiatu w „Czwartym do brydża“, jakkolwiek spotyka w nim podobne sytuacje co w „Tajemnicy“.

DRUGI RZECZOSNAWCA JEST ODMIENNEGO ZDANIA.

Zupełnie inaczej zapatruje się jednak na tę sprawę pisarz i dramaturg prof. dr. Spiridon Wukadinowicz, emerytowany profesor U. J., który na Uniwersytecie krakowskim przez szereg lat wykładał historję literatury niemieckiej.

Otóż prof. Wukadinowicz — zapoznawszy się z treścią obu sztuk — wystosował do p. Wiesenberga pismo, w którym czytamy m. in.:

LIST PROF. WUKADINOWICZA.

„Stosownie do życzenia przeczytałem dane mi do dyspozycji manuskrypty i po dokładnym ich porównaniu doszedłem do przekonania, że „Czwarty do brydża“ Grzymały-Siedleckiego w obecnej swej postaci, nie da się nawet pomyśleć bez znajomości pańskiej sztuki „Tajemnica“.

Już zużytkowanie pewnych podstawowych motywów nie może absolutnie być dziełem czystego przypadku, czego dowodem całkiem wyraźne skojarzenie tych motywów z akcją dramatu, która styka się z akcją Pańskiego dramatu w zarysach głównych i wielu ubocznych. Ale co więcej, także ugrupowanie osób w ramach zdarzeń dramatycznych, ich charakterystyka, a przede wszystkim zawiązanie wązła, są — mimo miejscami zręcznego zamaskowania jawną kopją środków artystycznych, przez pana w swoim dramacie użytych, ba, przejęcie pojedynczych sytuacji potęguje się miejscami aż do dosłownej ścisłości.

Możnaby wprawdzie zarzucać, że Grzymała-Siedlecki, mimo tych niezaprzeczonych identyczności, zmierza w końcu do innego rozwiązania. Jest wszak rzeczą zupełnie zrozumiałą, że pisarz o tak rozległej praktyce scenicznej, jak p. A. G. Siedlecki, nie przejął pańskiej sztuki ze

wszystkimi szczegółami, jakkolwiek tego rodzaju wypadki zdarzają się nie tylko w literaturze dramatycznej, ale także naukowej. Lecz jego próby retuszowania mimo to nie są w stanie zatrzeć powszechnego familijnego podobieństwa między obydwojema dramatami.

PLAGIATY ZRĘCZNE I NIEZRĘCZNE.

Zdarzają się oczywiście plagiaty zręczne i niezręczne. Zręczne o tyle są niebezpieczniejsze, że prowadzą często laika na fałszywy ślad i odwołują go od końcowych wniosków, które dla zwanej leżą jak na dłoni.

Dla mnie jednak, który jako historyk literatury i autor dramatyczny — mógłbym mieć podwójne prawo do wydawania sądu nie ulega żadnej wątpliwości, że sztuka „Czwarty do brydża“ mimo różnych zamaskowań i przedstawień — jest plagiatem, dokonany na pańskim dramacie „Tajemnica“.

Aż do dziewiątej sceny III aktu z pańską sztuką, że się tak wyrażę, ręka w rękę, a dopiero trzy ostatnie sceny przynoszą mimo wszystko nieoczekiwany zwrot. Wyrażając się plastycznie: podbudowa jest w obu dramatach jednakowa. Tylko dach i więzanie dachu z tą budową

są w późniejszej powstającym dramacie inne. Czy ten dach jest stosowny do podbudowy, obliczonej na inne zakończenie, nie należy do rozważanej tu sprawy, nie zmienia jednak w niczym faktu, że najważniejsze punkty w „Czwartym do brydża“ są zapożyczone z pańskiego dramatu.

I jestem przekonany, że każdy nieuprzedzony sędzia będzie tego samego zdania.

Ze moja opinia, do której nie więcej dodać nie potrzebuje, jest zupełnie bezstronna i nie pozostaje pod żadnym jakimkolwiek wpływem, wynika już z faktu, że nie zostaje w żadnym osobistym stosunku ani do Pana ani do Pańskiego przeciwnika i dlatego tylko czynię chętnie zadość pańskiemu życzeniu, ponieważ idzie tu o to, aby należycie oświecić prawdę.

JAK JEST W REZULTACIE?

List, który powyżej zacytowałem powoduje zwrot w tej sensacyjnej i niecodiennej sprawie. P. Wiesenberg wniósł do sądu prośbę o rozpatrzenie opinii prof. Wukadinowicza.

Jak jest w rezultacie, to znaczy czy Grzymała-Siedlecki popełnił plagiat czy też nie — zadecyduje sąd.

Wściekły pies morski

Pewien mężczyzna, który nie umiał pływać kąpał się w okolicach Derbentu w morzu Kaspijskim. Umocował się na worku gumowym, dzięki któremu trzymał się na powierzchni.

Znienacka został napadnięty przez psa morskiego. Bronił się rozpaczliwie pięściami, szczerze gólnie usiłując obronić worek gumowy.

Krzyki napadniętego zwały rybaków, którzy uratowali go w ostatniej chwili. Pies przegryzł worek i gdyby nie rybacy napadnięty utonąłby. Rybacy uderzyli psa wiosłem po głowie, pies uciekł na brzeg, gdzie został zabity.

Nogi napadniętego były pokasane przez psa morskiego.

O wypadku zakomunikowano profesorowi przyrodzoznawstwa uniwersytetu moskiewskiego P. Manteufelowi. Wypadek wywołał powszechne zainteresowanie, ponieważ nikt dotąd nie słyszał o tem, aby pies morski, znany ze swego

łagodnego charakteru napadł na człowieka. Prof. Manteufel osobiście po raz pierwszy w życiu dowiedział się o takim wypadku. Zwrócił się więc do wybitnych fachowców, badających tych dotyczących specjalnie psów morskich z prośbą o wyjaśnienie.

Nikt z tych specjalistów również nie słyszał o wypadku, aby pies morski napadł na człowieka. Wówczas prof. Manteufelowi przyszło na myśl, że zwierzę mogło być wściekłe.

Natychmiast wysłał telegram do Derbentu: „Pies morski wściekły. Zastosować zastrzyki“.

Teraz jednak wyłoniło się pytanie, w jaki sposób pies morski dostał wścieklizny. Sądzić należy, że ugryzł go jakieś inne wściekłe zwierzę. Prof. Manteufel przypuszcza, że mógł być to szakal. Prawdopodobnie pies morski spożywał na brzegu i jakiś wściekły szakal go ugryzł. Wściekłych szakali zaś waleś się naokoło Derbentu podostatkiem. Sp.

Włoski wynalazca łapie samoloty w siatkę

Włoski inżynier „Rivista de Artilleria“ podaje ciekawy opis nowego środka „obrony przeciwpowietrznej. Wynalazcą jest włoski technik, zatrudniony w jednej z fabryk przemysłu wojennego. Istota nowego wynalazku polega na wypuszczeniu szeregu rakiet, które osłagają w przeciągu paru sekund wysokość 9,000 m. Na tej wysokości rakiety eksplodują i wyrzucają sieć wykonaną ze stali. Sieć podtrzymywana przez szereg spadochronów opada powoli. Ze względu na bardzo krótki okres czasu wznośnięcia się rakiet, mogą one być wypuszczane

prawie bezpośrednio przed nadlatującym samolotem, który, przy zetknięciu się z siecią, ulega katastrofie. Trudno narazie mówić o skuteczności tego wynalazku, o tem zdecyduje przyszłość. W rozmowie z wynalazcą, gdy go się pytało, jak wpadł na swój ciekawy pomysł, odpowiedział, „O, to nie trudnego, poprostu obserwowałem kiedyś malca jak łapał motyle i wtedy powstał załazek wynalazku“. Największe trudności miał wynalazca przy realizacji wyrzucania sieci na dużą wysokość. Tu mu przyszyły z pomocą zdobycze techniki rakietowej.

Zgon sławnej śpiewaczki

W wieku lat 70 zmarła jedna z najsłynniejszych śpiewaczek operowych, głośna partniera Carusa — Félia Litvinne. Urodziła się w Rosji. Prawdziwe jej nazwisko brzmiało Schütz. Po krótkim pobycie w operze petersburskiej zasłynęła, jako primadonna Opery Paryskiej, potem teatru de la Monnaie w Brukseli, Scali Medjołańskiej i wreszcie Metropolitanu w New

Yorku. Ostatni jej występ publiczny odbył się w roku 1915 w Monte Carlo; śpiewała wówczas „Aïde“ obok Carusa. Od tego czasu poświęciła się wyłącznie nauczaniu śpiewu. Zmarła w opłakanych warunkach materialnych. Prasa zachodnio-europejska poświęciła jej liczne i obszerne wspomnienia. Félia Litvinne była krewną siostrą tenora polskiego Jana Reszke.

tyranji tronu. Staje się stronnikiem Józefa Bonaparte, nowego króla, narzucono Hiszpanom przez Cesarza Francuzów. To też gdy wracają „zgnie“ Burboni sytuacja jego jest nie do zazdrości. Musi uciekać przed zemstą ludu, który go uważa za zdrajcę. Tylko łaska króla lewska zachowuje go przy życiu.

Zbyt wielkim i sławnym był już artysta, by go można było oddać katu. Ale wstęp do dworu zamknięty, jako członek... wyrzucony po za nawias społeczeństwa. W samotności, głuchnąc i chodząc na oczy, oddaje się wspomnieniom przeżytych wrażeń wojennych i tworzy najpotężniejszy dokument okrucieństwa ludzkiego: cykl „Los desastros de la Guerra“, sławne i nieśmiertelne oskarżenia szarpające sumieniem społeczeństw. Szkice te, brane żywcem, wydane w r. 1810 nie mają sobie równych w dziejach malarstwa. Nikt nie dał takiej symtezy potworności wojny. Te sztychy krzyczą i wyją głosami konających ludzi, matki wydzierają z rąk żołnierzy dzieci siezione szablami trupy na polowiskach i wisielcy, w omdłałości ciała mający ostateczną rezygnację, dziobane przez sepy i kruki, poszarpani, zezwie rzęcenia, wloką się pobici żołnierze, szkielety ludzkie o twarzach kościotrupów wyciągają szpony głodomorów... Cała potworność do jakiej człowiek jest zdolny, ukazana bez obłony. Kto raz te szkice widział nigdy ich nie zapomni.

Śnić się będą koszmarami, jako wizja wojny, skondensowana w skrótach. Mo że wśród tych wisielców, rannych i zabitych widział naszych szwoleżerów, zwy cieczów z Samosierry? Inne cykle „Los Proverbios“, a niedługo potem „Siedem grzechów głównych“ zaciękawiają i przejmują zgrozą. Cóż za mordercy, niby ludzkie, ale przetwarzające się w naszych oczach w zwierzęce ryje, jakby opłanowane plugawymi namietnościami. Cóż za wizje gorączkowe, jakie szarpające nerwy wykładniki głębin ludzkich brudów, niekczemności, podłości, złości i okrucieństwa! Ten motyw krzywdy, krwi i męczarni zadawanych ludziom przez ludzi, powtarza się ciągle. Goya wydo bywa i rzuca w oczy całe szataństwo utajone w człowieku. Prostemi środkami, rysunkiem, szkicem, zaznaczającymi ruch i jakby duszę zdarzenia czy postaci, sięga głębi uczuć. Taki obraz: Maya, dziewczyna publiczna, synteza brudnego grzechu pozornie ponętnego, taki el Pelele, pajac podzuczany naszału przez cztery śmiejące się kobiety. Nikt nie pomyślił ani przez chwilę, że to bezdusznalalka, odrazu czuć, że to bezwolny sługa własnych zmysłów, z którego kobiety zrobiły kukłę na własną zabawę i zamęczają ze śmiechem. Francuski pisarz Pierre Louis napisał pod natchnieniem tego obrazu słynny romans „Kobieta i pajac“. O Mai również pisano sztuki i wiersze.

Goya jest sławny. Francuzi roznieśli

wiadomość o nim poza Pireneje, zna go Italia, zna Rzym i Paryż. W Hiszpanji jednak jest mu za ciasno. Reakcja po powrocie na tron Burbonów daje się we znaki. Jeden z pierwszych dekretów króla Ferdynanda VII, o którego tysiące gorali i chłopów, hidalgów i grandów krew przelewało, brzmiał jak następuje:

„Każdemu heretykowi kat rozżarzonem żelazem ma wyrwać język“. Hiszpanja wracała do czasów rozkwitu inkwizycji i epoki panowania Ferdynanda Katolickiego, Filipa V i in. z przed lat 200-tu. Trzeba pamiętać, że trybunały duchowne z torturą stosowaną dla wymuszenia wyznań i prawo, że 2/3 majątku spalonego heretyka czy Żyda przy pada królowi trwało od 1474 r. do 1808 r. Goya, samotny, opuszczony, głuch, przesiedlony w odległym zakątku Madrytu i maluje na ścianach, na kartonach, sceny z więzień, pisze protesty przeciw męczarniom, które tam zadają... utrwała i tę potworność czynów ludzkich. Wyjeżdża na czas jakiś do Paryża i Bordeaux, bo mu już zbyt w Hiszpanji niebezpiecznie i ponuro. Jeszcze rzuca społeczeństwu ilustrację walk byków „Tauromachie“, traktowaną również z tym bezwzględny realizmem i okrucieństwem, jakie go cechują. W tym czasie ślepnie i Bóg litościwy zsyła mu rychłą śmierć. Goya to jeden z najpotężniejszych artystów świata.

Hel. Romer.

Dziwactwa mody



Twórcy nowych modnych wzorów przekraczają czasem dopuszczalną miarę. Oto jedna z fabryk londyńskich wypuściła na rynek obuwie ubrane kolorową skórą ściśle według wzoru sztanu angielskiego. Na zdjęciu takie „patriotyczne“ półbuty.

Kalafjor

Zaproponowałem mojej żonie:

— Możebyś duszko wzięła ten ostatni kalafjor. Powinnaś jeść jarzyny dla zdrowia.

Żona mi odpowiedziała serdecznie:

— Owszem bardzo lubię kalafjory. Ale ten kalafjor przeznaczyłam dla ciebie.

— Nie, nie kochanie, przecie wiesz, że nie przeszedłby mi przez gardło, wolę oddać go tobie.

— Ależ najdroższy, gotowałam go własnymi rękami, zalałam podrumienionem masłem i posypałam sucharkiem. Musisz zjeść ten kalafjor.

— Dlaczego znowu muszę, nie lubię tego słowa w małżeństwie. Nic nie muszę. Co za tyrania.

— Ach, więc tyranja, ja jestem dla ciebie tyranem. Ja, która po'wieściłam ci moją przysięgę, przecie o moją rękę starali się ludzie ze sfer bardzo wysokich. Ach, tyran!

— Co, ja jestem tyranem?

— Tak, potworze, jesteś tyranem, nie chcesz jeść kalafjora.

— To ty jesteś tyranem, nie ja.

— Ty!

— Ty!!!

— Ty!!!!

— Ty!!!!

— Ach, mnie słabo, słowo daję. Ja mu kalafjor, on mi wymyślanie.

— Dobrze, dobrze, wychodzę z domu, też wymagania, żebym jadł kalafjory.

— A pamiętasz, jak w zeszłym roku flirto wałeś na balu z tą... no, jak jej tam, nie chcę wymawiać tego wstępnego imienia.

— A ty pamiętasz jak przed daty pięciu poszła do kina z Ksawerym!

— I list jakiś dostałaś, którego nie zdążyłem rozpieczętować.

— To ty czytasz moje listy?

— A co? nie mogę, może nie jestem żoną? Ale ty pewnie masz coś do chwiania, coś ukrywasz, czuję to, czuję.

— Przepraszam, przepraszam, a do kogo to wczoraj uśmiechnęłaś się przez okno! Wyjrzałem, same męskie kapelusze. Mojego tam nie było...

— Widzicie go, miałabym uśmiechać się do jego brudnego kapelusza.

— Brudnego, co? brudnego?! A z czyjej winy jest on brudny, co? Z czyjej winy? Kto mu si dopilnować Marysi, kto?

— Co takiego, krzyczysz na mnie, poczekaj potworze, poczekaj (i żona chwyciła za poduszkę z kanapy).

— Ja ci... ja ci...

Już, już mieliśmy się na siebie rzucić, gdy zadzwieczał telefon. Ująłem za słuchawkę:

— Halo — usłyszałem jakiś nieznamomy głos — dzwonię z góry... tak, sąsiad mieszkający nad pańskim mieszkaniem. Byliśmy zaniepokojeni, co się u państwa stało, jakieś krzyki, przewracanie mebli, słowem tumult. Zupełnie poważnie myślałem, że to napad bandycki, a że mam rewolwer, chciałem śpieszyć z pomocą.

— Powiedz — szepnęła żona — powiedz, że jemy obiad i żeśmy się nawzajem częstowali kalafjorem.

D. T. F.

aródkhi ramkowe
dobre i zdrowe

Neutralność Belgii

„Filja brukselska“ przestała istnieć dla Paryża” — Belgja wraca do położenia przed 1914 r. — Radość w Berlinie — Samokrytyka francuska — Ciężar gatunkowy Warszawy wzrasta

We wczorajszym artykule „Przezwor na Belgja“ omówiliśmy znaczenie i charakter nowego politycznego kroku Belgji. Sytuacja, jaka wytworzyła się po mowie kr. Leopolda III, może wpłynąć na przegrupowanie sił politycznych w Europie. Przedewszystkiem niebywała radość panuje w Berlinie, gdzie uważają, że „filja brukselska“ dla Paryża przestała istnieć.

Korespondent „Kurjera Porannego“ z Berlina pisze:

Mowa króla belgijskiego Leopolda, wygłoszona w dniu 15 października br. uderzyła w Berlin zupełnie nagle. Tak dalece, iż jeszcze w piątek, 16 bm., przed południem nie zdawało sobie tutaj sprawy z jej doniosłości, nietylko na krótką metę ale przedewszystkiem na długą. Wyglądało tak, jak to bywa, gdy na kogoś spadnie nagle wielkie szczęście, tak wielkie, iż obdarzony nim nie może się z miejsca zorientować. Musi oprzytomnieć, aby zacząć się cieszyć.

Dla Rzeszy wytworzyła się sytuacja idealna — nowa szansa, którą trzeba i którą można wygrać. Zbieranie rezultatów nastąpi na dwóch odcinkach. Bezpośrednio na reńskim, a pośrednio na genewskim. Nowy pakt reński czy też zachodni przedstawiać będzie dla Niemców tem większą wartość, im w szerszym zostanie on zawarty zespole. Berlin przypuszcza, zdaje się, że nie bez racji, iż na wet, gdyby Belgja jak najbardziej ograniczała rolę, to nie będzie odgrywała więcej roli partniera, posiadającego pełne obowiązki. Ma to znaczenie nietylko polityczne, ale też wojskowe. Taki stan rzeczy zwiększa automatycznie ciężar gatunkowy i pozycję Rzeszy na zachodzie. Niemcy sarkastycznie stwierdzają, iż „filja brukselska“ przestała dla Paryża istnieć.

I nie chodzi tylko o Francję. „Neutralność Belgji“ automatycznie kształtuje nowe oblicze polityczne całej Europy. Niemieckie sfery polityczne tak formułują wytworzoną sytuację:

1) zdarza się po raz pierwszy, iż zaprzyjaźnione, a raczej ściśle sprzymierzone z Francją państwo, samodzielnie postanawia zmienić kierunek polityki zagranicznej. Ten fakt zmniejsza szanse Francji w zwalczaniu polityki „faktów dokonanych“!

2) mowa króla Leopolda jest ciężkiem uderzeniem w zasadę „genewskiego idealizmu“ i przyspieszy proces rozkładowy Ligi Narodów;

3) koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego doznała nowej, ciężkiej porażki;

4) Belgja stwierdziła, iż układ lokarnski przestał istnieć z dniem 7 marca, co obala tezę francuską, iż idea bezpieczeństwa, zawarta w traktacie lokarnskim nadal istnieje.

5) krok belgijski z dnia 15 października zmusi sztab francuski do zupełnej zmiany planu operacyjnego, a jednocześnie niweczy podstawy anglo-francuskiego porozumienia, w sprawie utrzymania wspólnych baz lotniczych w Belgji.

I dalej:

W obecnej sytuacji, Wilhelmstrasse uważa,

że, iż decyzja Belgji obejmuje cały kompleks polityczny, poczynając od Londynu w kierunku południowym na Rzym i Belgrad, oraz wschodnim, aż po Moskwę. Zupełnie inną wartość przedstawia dzisiaj wojskowe i polityczne przymierze polsko-francuskie. Ciężar gatunkowy Warszawy, który rośnie stale już od lat, został znowu zwiększony.

We Francji orędzie króla Leopolda wywołało wstrząsające wrażenie i było — przynajmniej dla ogółu — ogromną niespodzianką. „Gazeta Polska“ we własnej korespondencji z Paryża, tak charakteryzuje opinię stolicy Francji:

Niemna napewno kraju, nie wyłączając samej Belgji, w którymby historyczne oświadczenie króla Leopolda III, wywołało tak wstrząsające wrażenie, jak we Francji. Wiadomo już, że Anglja i Włochy, odniosły się do doniosłej inicjatywy belgijskiej, nader spokojnie, i poniekąd, w Rzymie zwłaszcza, przychylnie. Inaczej ma się rzecz we Francji. Tutaj decyzja belgijska nie jest tylko wypowiedzeniem Lokarna i w rewnym stopniu zobowiązuje wpływających z Paktu Ligi, ale również i przedewszystkiem jednostronnem: wypowiedzeniem sojuszu i dotychczasowej francusko-belgijskiej konwencji wojskowej.

Naogół królewskie orędzie-oświadczenie w łonie rady ministrów, mające wszystkie cechy uroczystego manifestu, uchodzi we Francji za niebywałą niespodziankę za grom z jasnego nieba. Rozpatrując rozliczne pobudki

belgijskiego zwrotu dziejowego opinia francuska przypisuje przeważnie i stoicznie iwią część odpowiedzialności swym własnym błędom politycznym.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ pisać na temat mowy Leopolda, tak precyzuje swoje zdanie:

Belgja pragnie widocznie powrócić do położenia sprzed 1914 roku, kedy jej bezpieczeństwo poręczone było przez mocarstwa wzamian za jedyne z jej strony zobowiązanie przestrzegania ścisłej neutralności.

Naszym zdaniem prasa francuska przeocenia realne znaczenie deklaracji króla Leopolda. Belgja bowiem bez względu na to, czy będzie należała do bloku państw zachodnich, czy też będzie neutralną, nie przestanie odgrywać roli bastionu na granicy Francji.

Na wypadek próby sforsowania tej granicy przez Niemcy, Belgja, podobnie jak w roku 1914 wystąpi przeciwko nim zbrojnie. Trudno zaś sobie wyobrazić aby prowadząc wojnę z Francją, Niemcy mogły uniknąć naruszenia terytorjum belgijskiego.

Czy na wypadek wojny i t. d. Belgja znowu wystąpi zbrojnie przeciwko Niemcom — jest to pieśń przyszłości. Ciekawszem pytaniem wydaje się dla czego, z jakich powodów zdobyła się Belgja na swój krok

Jak już pisaliśmy wczoraj, jedną z przyczyn zmiany polityki Brukseli sta-

nowi obawa przed wciągnięciem Belgji w rozmaite kombinacje przez Francję, Francję, którą rządzi „front ludowy“.

Był to jeden z najważniejszych powodów. Z drugiej strony w samem społeczeństwie Belgji coraz bardziej pogłębiają się procesy, które nie pozostały bez wpływu na decyzję rządu van Zeelanda.

Oto jak pisze korespondent „Polki Zbrojnej“ z Brukseli:

Cała prasa belgijska, prawnicowa, lewicowa i liberalna, do głębi poruszona została wydarzeniem, które według powszechnej opinii może odegrać dużą rolę w życiu politycznym państwa i stać się przyczyną niespodziewanych zmian w jego łonie.

Dwie najważniejsze partje opozycyjne — rexisti i nacjonalisci flamandzcy zawarli ze sobą przymierze wspólnej akcji. Fakt ten w pierwszej fazie usprawiedliwiany jest przez przywódców, związanych alianssem obu stron niecht: Leon Degrell'a i Staf Declere'a — potrzebą energiczniejszej walki z komunizmem, którą to walkę zresztą wypowiedział oficjalnie rząd van Zeelanda i kryje w sobie znacznie więcej treści, niż przypuszczać może przy padkowy obserwator wypadków, rozgrywających się na terenie Belgji.

Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że przez decyzję rządu wypowiedział się, jeśli nie cały naród, to napewno większość.

Tuw.

W walce z podwyższaniem cen przeprowadzono wczoraj w Wilnie szereg lustracji i ukarano 30 sklepikarzy

Dn. 20 bm. wojewoda wileński Ludwik Bociański i starosta grodzki T. Wielewyski oraz komisje lotne, delegowane przez starostę, przeprowadziły kontrolę sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. Tegoż dnia w Starostwie przeprowadzono w trybie przyspieszonym rozprawy karno-administracyjne.

Spowodu braku cen w oknach wystawowych oraz braku cenników, ukaranych zostało 30 osób. M. in. ukarani zostali:

Właściciele wędliniarni:

Żytkiewicz Michał (Mickiewicza 22) grzywną zł. 300 z zamianą na 30 dni aresztu;

Talejskiński Dawid, (Niemiecka 35) grzywną zł. 50 z zamianą na 5 dni aresztu;

Lewi Szmujło (Niemiecka 22) grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu;

Glezer Jankiel (Rudnicka 16) grzywną zł. 60, z zamianą na 10 dni aresztu; właściciele sklepów z mięsem:

Siemaszko Ignacy (Kalwaryjska 39) grzywną zł. 60 z zamianą na 10 dni aresztu;

Kac Lejba (Kalwaryjska 54) grzywną 25 zł. z zamianą na 5 dni aresztu;

Właścicielka piekarni: Warszawczyk Sora (Zawalna 41), grzywną zł. 150 z zamianą na 15 dni aresztu;

Właściciel sklepu spożywczego — Tużyński Stanisław (Mickiewicza 11) grzywną 100 zł. z zamianą na 20 dni aresztu;

Właściciel sklepu owocowego Białuński Maks (Mickiewicza 11) grzywną 100 zł. z zamianą na 10 dni aresztu.

Właściciel sklepu spożywczego — Dawid Szejder (Stefańska 1) grzywną 50 złotych z zamianą na 10 dni aresztu;

Administrator sklepu spożywczego —

Warnowski Bronisław (Mickiewicza 22) grzywną 100 zł. z zam. na 20 dni ar.

Właściciel sklepu z artykułami budo wlanymi — Lew Chaim (Zawalna 31) grzywną 100 zł. z zam. na 20 dni ar.

Poskutkowało

W godzinach popołudniowych w związku z rozpowszechnieniem się wiadomości o okólniku p. premjera o zwalczaniu wygórowanych cen jak i o lotnych lustracjach w mieście, cenniki na artykuły pierwszej potrzeby pojawiły się już we wszystkich sklepach, a niektóre ceny spadły. Tak np. w niektórych sklepikach, gdzie rano jeszcze żądano za masło 3 zł. 20 gr. za kilogram, a za jaja 12 gr. za sztukę, można było nabyć te produkty w godzinach popołudniowych po 2 zł. 60 gr. i 10 gr.

Hiszpanja w obrazach i na arenie

II.

Wydało mi się, że rzadko spotkać można taką syntezę duszy narodowej w sztuce jak ta, którą znajdujemy u Franciszka i Lucientes Goyi. Gdy się przejrzy jego dzieła, te rysunki, szkice chwytane żywem ze zdarzeń, „reportaże“ z dnia codziennego i potworne obrazy wojny, (zbliska patrzył na inwazję wojsk napoleońskich, walki gierylasów i wja jemne okrucieństwa), gdy się zobaczy sztychy i litografie obrazujące ułomności ludzkie, całą podłość i ohydę do jakiej są zdolne wszystkie klasy przodujące, kiedy się widzi jak ten wielki wywlekał na zewnątrz dno sumienia, to się już zna całą Hiszpanję ówczesną.

Widzimy królów i żołnierzy, księży i mnichów, kurtyzany i grandów, księżne i żebraczki, wszystkich. Bo Goya rzucał się wczesnie w najszaleńszy wir życia i szarpał się z niem raz u góry, raz na samem dnie, obserwował dna i szczyty. I utrzymywał na wieki to, na co patrzył.

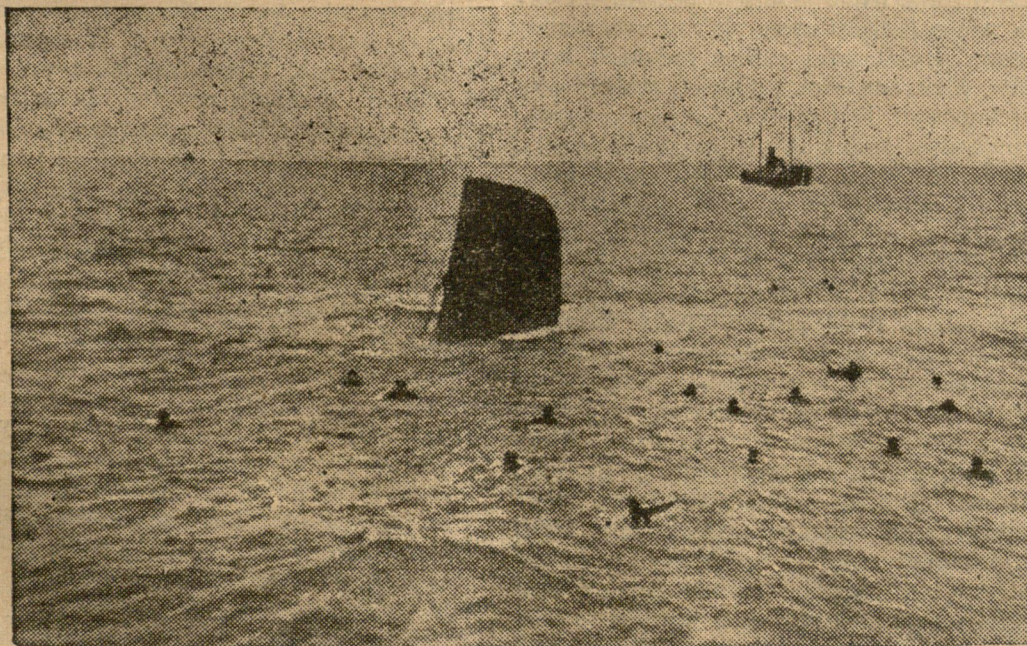
Był synem ubożego wieśniaka, złotnika, naukę rysunku rozpoczął w Saragossie w pracowni Martineza. Potężne

talenty Rembrandta i Velazqueza wywarły pewien wpływ na Goyę w jego portretach, ale szkice z życia, to jego twórczość indywidualna i jedyna w swym rodzaju. Hulaszczy i szalony, dozwalał ciągłych przygod w bójkach i zwadach, lub zuchwałstwie grożącym mu szubienicą. Wdarł się był do żeńskiej

go klasztoru! Ucieka od inkwizycji do Madrytu, potem do Rzymu, potrafił zdobyć tam łaski papieża, malując jego portret a w stolicy Hiszpanji względy i pobażliwość króla tak, że został oficjalnym malarzem dworu. Niebawem powodził mu się tak dobrze, że zostaje dyrektorem szkoły sztuk pięknych, maluje

dekoracje pałaców i kościołów, portrety królów: Karola III i IV oraz królowej Marji Ludwiki i wszelkich infantów, książąt krwi i grandów. Jest bardzo modny, rozrywany przez kobiety, mimo że prawdomówność jego pędziła, realistyczność odtwarzania tego co widzi, graniczy z cynizmem. Wywleka na świat nie każdy rys degeneracji tej zwyrodniającej dynastji Burbonów, deprawację ich charakterów. Każdy jego portret to mi mowolna spowiedź modelu.

Prócz dzieł religijnych, obrazów kościelnych i portretów, wydaje 83 sztychy w Los Caprichos, ujadliwiał satyrę na wszystkie stany i wady ludzkie, a specjalnie na grzechy duchownych i urzędników. Więc też św. inkwizycja zabiera się do artysty nie na żarty, ale łaska króla go ocala. Co więcej, czar jego geniusza pociąga, zdobywa mu ogromne powodzenie u kobiet, kocha się w nim piękna księżna Alba, mimo, że to syn chłopca, że żyje życiem szalonym i hulaszczym, malując błyskawicznie swoje okrutne portrety i używa łask dworu, wydaje szkice z życia codziennego, ogląda go jakże zjadliwie i bez miłosierdzia! Dwór Burbonów obsypuje go łaskami, jest przecież chwałą Hiszpanji. Ale Goya za wejściem Francuzów, zdradza króla i kraj ojczysty. Staje po stronie najeźdźców, wita z radością orły napoleońskie, gdyż niosą swobodę, zniesienie inkwizycji, supremacji duchowieństwa i



Rządowa łódź podwodna „B-6“ tonie zbombardowana u północnych wybrzeży Hiszpanji przez powstańczy krążownik „Valasco“. Załoga tej łodzi śpiesznie oddala się, by nie być porwaną przez wir. Zabrał ją na swój pokład krążownik „Valasco“.

Beznadziejność położenia Madrytu

SEVILLA, (Pat). Po zajęciu miasta Suncos, gen. Varda połączył się telefonicznie z ministerstwem wojny w Madrycie i komunikując miłośnikom o nowej porażce, przedstawiał mu beznadziejność położenia Madrytu.

Oświadczenia zwycięskiego dowódcy powstańców uczyniły na ministrów wielkie wrażenie, odpowiedział on jednak, że Madryt będzie się bronił do ostatniej kropli krwi.

Azana naradza się z Companysem w Barcelonie

PARYŻ, (Pat). Specjalny wysłannik Havasa donosi z Barcelony, że wczoraj o godz. 8 w. przybył tam prezydent republiki hiszpańskiej Azana w towarzystwie kilku ministrów i szefa swego gabinetu wojskowego.

Chociaż przyjazd prezydenta nie był zapowiedziany, na ulicach miasta zebrały się tłumy ludności celem powitania głowy państwa.

Niezwłocznie po przyjeździe, prezydent Azana odbył konferencję z prezydentem katalońskiej generalidad - Companysem.

5.000 zabitych przy walkach w Oviedo

SEVILLA, (Pat). Gen. Queipo de Llano na wiaząc do wiadomości o podróży prezydenta Azany do Barcelony, wyraził przypuszczenie, że czynniki rządowe zamierzają opuścić Madryt i zainstalować się w Barcelonie. Przy oblężeniu Oviedo — mówił generał — wojska rządowe straciły 5000 zabitych. Dowódca wojsk rządowych Gonzales Pena ratował się ucieczką.

Po zajęciu miasta Robledo de Chavela, wojska powstańcze posunęły się dalej i obsadziły stację kolejową położoną o 5 km. od tego miasta.

Skarga rządu madryckiego na Niemców i Włochów

LONDYN, (Pat). Jak donosi Reuter, ambasador hiszpański złożył dziś w Foreign Office notę protestującą przeciw naruszeniu układu o nieinterwencji. Nota stwierdza m. in., że znaczną ilość samolotów pancernych i 100 miotaczy ognia pochodzenia włoskiego wylądowano w porcie Cadix dn. 15 bm., a dn. 17 bm. w Algeciras niemiecki krążownik wojenny wylądował materiał wojenny, prawdopodobnie dział przeciwlotnicze.

Otoczeni od początku wojny domowej bronią się w klasztorze

BURGOS, (Pat). Grupa powstańcza oblężona od początku wojny domowej w klasztorze Andujar przez wojska rządowe, stawia dalej mężny opór. W ostatnich dniach oblężenia dokonali szeregu wycieczek zdobywając przy tym znaczną ilość broni, amunicji i zapasów żywności.



Płk. Varela wkroczył do Illescas

SEVILLA, (Pat). Komunikat radiowy z godz. 13,30 podaje m. in., że grupa płk. Varela wkroczyła do Illescas. Komunikacja telefoniczna z Madrytem nie została przerwana i płk. Varela osobiście połączył się z premierem Largo Caballero w Madrycie, by mu zakomunikować o zajęciu miasta przez powstańców.

W czasie walk o Robledo i Chavale wojska rządowe straciły 320 zabitych. Powstańcy zajęli miejscowość Torrox w pobliżu Malagi.

W czasie rozmowy, jaka odbyła się między prezydentem Azaną a premierem Companysem, ten ostatni oświadczył, że Katalonia wali jedynie o swą niepodległość.

Trzeba 100 tysięcy ton kartofli i 45 tysięcy ton żyta na pomoc zimową dla bezrobotnych

WARSZAWA, (Pat). Z pośród wszystkich sekcji Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, najbardziej zaawansowana w pracach swoich jest sekcja rolnicza, która najwcześniej musiała podjąć swą działalność ze względu na kończący się już sezon kopania kartofli, stanowiących jeden z podstawowych produktów rolniczych objętych zbiórka w rolnictwie.

Biorąc pod uwagę, że liczba osób korzystających z pomocy zimowej wynosi około miliona, komitet będzie musiał rozpocząć co najmniej stu tys. ton ziemniaków oraz około 45 tys. ton żyta.

Akcje sekcji rolniczej w dużym stopniu ułatwi pomoc rozwiniętego aparatu zbiórki na Fun-

dusz Obr. Narodów. Poza tem akcje pomocy zimowej prowadzą w rolnictwie organizacje rolnicze, skupiające ogół zrzeszonego rolnictwa, a mianowicie Izby Rolnicze.

Wszystkie te organizacje wydały w dniu 20 bm. odezwę następującej treści:

ROLNICY!

Konieczność zwalczania klęski bezrobocia jest dziś zadaniem dookoła którego zespolic się winien wysiłek całego społeczeństwa. Nadechłacz zima niesie głód i nędzę dla setek tysięcy rodzin, pozbawionych chleba i pracy. Dla obroty przed głodem i chłodem, pozostawionej bez środków do życia i możliwości zarobkowania rzeszy bezrobotnej ludności na terenie miast i wsi — powsta. Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej, który wezwał do solidarnego wysiłku i ofiarności wszystkich obywateli świadomych obowiązku społecznego.

Zorganizowane rolnictwo w pełnym zrozumieniu, że dzieło niesienia pomocy winno być oparte na dobrowolnej ofiarności obywateli wszystkich warstw społeczeństwa, zwraca się

1.000.000 zł. na pomoc zimową ofiarowały Ubezpieczalnia Społeczne

WARSZAWA, (Pat). Przewodniczący Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej min. M. Zyndram Kościelkowski przyjął w dniu 20 bm. komisarza Z. U. S. b. ministra St. Hubickiego i naczelnego dyrektora Z. U. S. W. Igockiego, którzy w imieniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i 65 ubezpieczalni społecznych zadeklarowali na cel akcji pomocy zimowej jeden milion zł. ze szczególnym uwzględnieniem tej kwoty dla niesienia pomocy tym bezrobotnym, którzy byli, lub są zabezpieczeni w instytucjach ubezpieczalni społecznych.

DRZEWKA OWOCOWE

jabłoni wiśni, czereśni, śliw, malin, agrestów, w odmianach wileńskich

sprzedaje

Wł. Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie, ul. Zawalna 9, tel. 323.

Robotnicy dały ubranie z zawładowej stacji. Inni mężczyźni uciekli

NOWY JORK, W Minden (st. Luiziana) kilkakrotnie strajkujących robotników kolejowych napadło na stacji na maszynistę, palacza i konduktora pociągu pośpiesznego i dotkliwie ich poturbowało. Gdy zawiadowca stacji usiłował interwenjować, strajkujące kobiety zdarły z niego ubranie. Następnie strajkujące przepędziły całą obsługę pociągu do pobliskiego lasu, a podróżnych zmusiły do opuszczenia wagonów.

CIĄGNIENIE JUŻ JUTRO

Jeżeli jeszcze nie nabyłeś losu I-ej klasy
śpiesz do kolektury

.DROGA DO SZCZĘŚCIA'

Wielka 44

WILNO

Mickiewicza 10

Odlew bronzowy wilczyca rzymskiej stanie u stóp Mauzoleum Marszałka w Wilnie

RZYM, (Pat). Ziemia, którą z Palatynu zawiezie w imieniu Mussoliniego specjalna włoska misja wojskowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec, po brana będzie z miejscowości, gdzie według legendy zbudowana była chata założyciela Rzymu Romulusa.

Chata ta, zwana „Domus Romuli“ była wielokrotnie restaurowana w okresie republiki i cesarstwa, a miejsce, na którym była wzniesiona otaczane było zawsze szczególną czcią. Do amfory zymskiej z ziemią z Palatynu dołączony będzie dokument na pergaminie, świadczący o pochodzeniu ziemi. Dokument będzie podpisany przez uczestników aktu pobrania ziemi.

Obok amfory z ziemią przeznaczoną na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec, członkowie włoskiej misji wojskowej zawiozą do mauzoleum w Wilnie bronzowy odlew wilczyca rzymskiej. Jest to jedna z najstarszych i najrzadszych rzeźb bronzowych z epoki etruskiej, zachowanych po dziś dzień. Oryginał tej rzeźby znajduje się na kapitole w pałacu gubernatora Rzymu. Na postumencie wilczyca, przeznaczonej do Wilna, znajduje się napis następujący: „GDZIE JESZCZE BIE WIELKIE SERCE PIŁSUDSKIEGO — CZUWA ODWIECZNE GODŁO RZYMU“.

WŁOSCY OCHOTNICY WOJENNI, PAŹDZIERNIK 1936 14 ERY FASZYSTOWSKIEJ“.

Francja w najbliższym czasie wprowadza 40-godzinny tydzień pracy

Przemysł wysuwa poważne zastrzeżenia

PARYŻ, (Pat). Projekt dekretu o 40-godzinnym tygodniu pracy w przemyśle metalurgicznym i obróbki metalu oraz w przemyśle piekarskim departamentów Sekwany i Seine et Oise, został już opracowany i przedłożony będzie on do podpisania prezydentowi republiki na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

Jeżeli chodzi o przemysł metalurgiczny, to postanowienia dekretu wejdą w życie po ogłoszeniu go w dzienniku urzędowym. W wypadkach wyjątkowych termin ten może być przedłużony dla przemysłowców, którzy wykazą, że potrzebny im jest dłuższy okres czasu by dostosować produkcję do nowych warunków. O ile chodzi o przemysł piekarski, to postanowienia o 40-godzinnym tygodniu pracy wejdą w życie również zaraz po ogłoszeniu dekretu w dzienniku urzędowym, a następnie rozszerzone będą na poszczególne departamenty.

czególne departamenty.

Ze sfery przemysłowej w dalszym ciągu padają poważne zastrzeżenia przeciwko 40-godzinnemu tygodniowi pracy. M. in. izby handlowe w Miliuzie i w Dijon uchwały rezolucję, domagającą się od rządu odroczenia wprowadzenia w życie tych postanowień do czasu, kiedy przemysł odczeka dodatków skutki ostatnich posunięć finansowych rządu, to znaczy kiedy zwiększenie produkcji umożliwi skompensowanie wyższych kosztów własnych spowodowane 40-godzinnym tygodniem pracy.

Charakterystycznym jest, że francuska partja socjalna, czyli dawny „Croix de Feu“ nie protestuje w zasadzie przeciwko 40-godzinnemu tygodniowi pracy, opowiadając się jednak przeciwko wprowadzeniu go w życie we Fracji, dopóki nie uczynią tego inne kraje.

Zażarcie bronią Abisyńczycy resztek swego niezależnego kraju

RZYM, (Pat). Donoszą z Addis-Abeby, że kołunna gen. Gełoso operująca w południowo-wschodnich prowincjach Abisynji zdobyła górzystą miejscowość Giabassere, która stanowi klucz do Sidamo.

Walka, która wywiązała się pomiędzy kołuną włoską a oddziałami abisyńskimi Dedżaka Abai trwała 6 godzin i miała charakter bar-

dzo gwałtowny. Często dochodziło do walki na białą broń.

W bitwie Dedżak Abai został zabity.

Wzgórze musieli zdobywać Włosi po piędzi. Do zwycięstwa Włochów przyczyniło się w dużej mierze lotnictwo, które przecięło odwrot abisyńczykom. W walce po stronie włoskiej brały również udział nieregularne oddziały tu byleów oraz somalijskie formacje dubatów.

Sybiracy w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu

Onegdaj, podczas nadzwyczajnego zjazdu Sybiraków w Krakowie, odbyła się uroczystość złożenia na Sowińcu ziemi, przywiezionej przez mjr. Lepeckiego z Syberji, z miejsc zesłania Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz polskich więźniów politycznych z czasów walk o niepodległość, jak również z pobożowisk 5-ej dywizji syberyjskiej, oraz brygady syberyjskiej. Ziemię pobraną z tych historycznych miejsc, umieszczono w 15-tu woreczkach w pięknej brązowej urnie przywiezła do Krakowa, delegacja Zw. Sybiraków. Po wyniesieniu urny z dworca kolejowego, uformował się pochód około tysiąca Sybiraków, przybyłych z całej Rzeczypospolitej, w którym, wśród pocztów sztandarowych Sybiraków była niesiona urna z ziemią oraz wieńiec. Pochód udał się na Wawel, celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie, po którym Sybiracy podążyli na Sowińiec, gdzie odbył się akt złożenia przywiezionej ziemi do masywu Kopca. W momencie składania ziemi, kompanja honorowa, przy dźwiękach „Pierwszej Brygady“ sprezentowała broń. Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu państwowego.

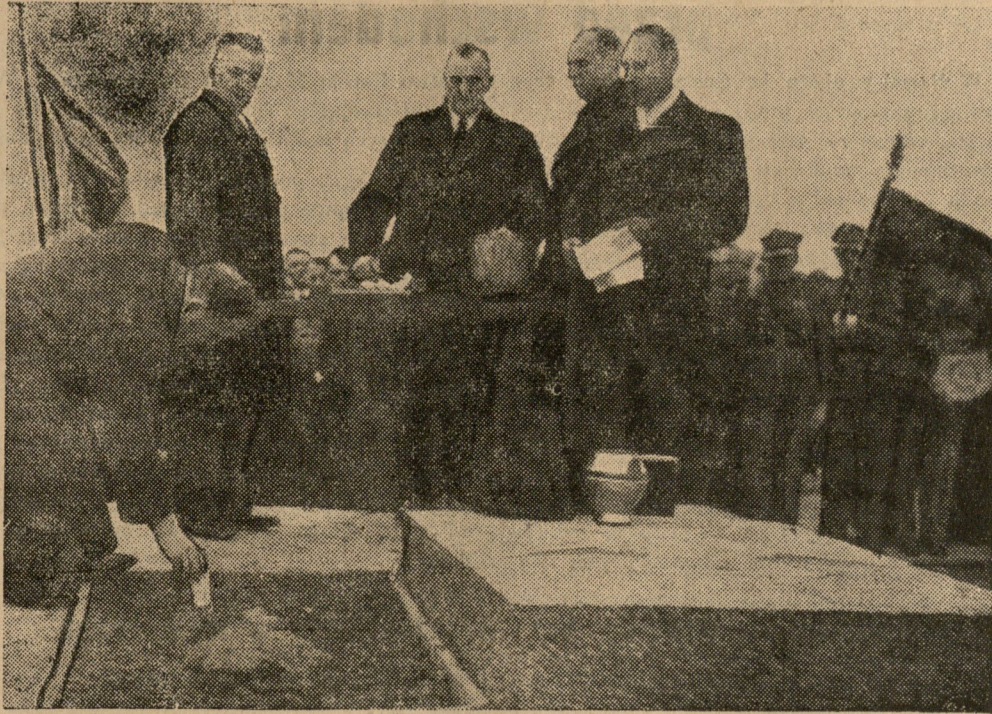
KARNOŚĆ, ZAUFAŃIE I POSŁUSZEŃSTWO WOBEK GEN. RYDZA-SMIGŁEGO.

Nadzwyczajny walny zjazd sybiraków 18 bm. na dziedzińcu wawelskim uchwalił następującą rezolucję:

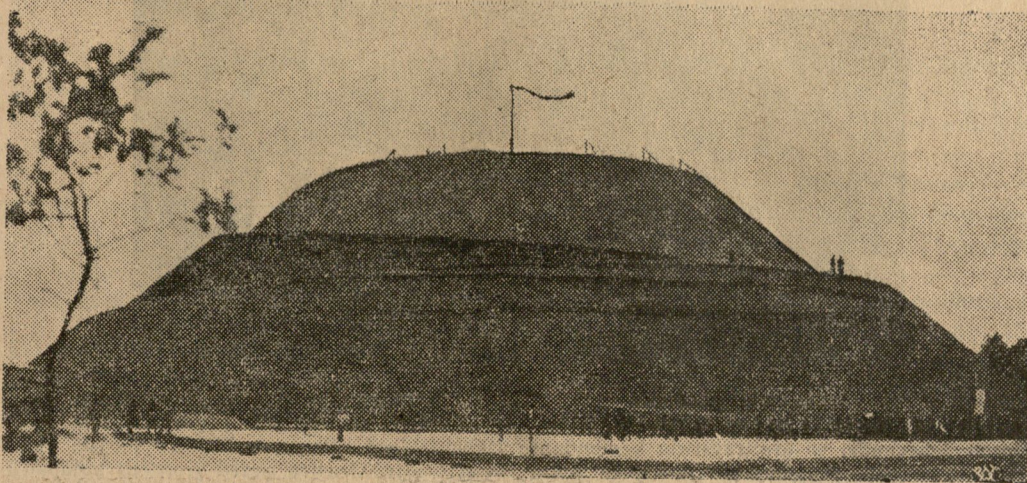
- 1) Sybiracy zrzeszeni w Związek Sybiraków, w myśl nowej chlubnej tradycji nie będą szczędzić swych wysiłków dla wzmocnienia obronności państwa polskiego i ścisłej łączności między armią czynną a całym społeczeństwem Rzeczypospolitej.
- 2) Sybiracy wobec następcy Wielkiego Marszałka — gen. Edwarda Rydza Smigłego, wyrażają swoją karność, zaufanie i gotowość wypełnienia każdego obowiązku i rozkazu.
- 3) Sybiracy będą popierali wszystkie wysiłki rządu, dążące do zmniejszenia bezrobocia i walki z zimą oraz przeciwstawiają się najenergiczniej wszelkiej propagandzie i knowaniom warcholskim, bez względu z jakiej pochodząłyby strony, godzącym w majestat, autorytet i całość Rzeczypospolitej.

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polsk., fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po g. 7-ej wiecz.



Moment złożenia ziemi do masywu Kopca na Sowińcu.



Widok ogólny Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, w obecnym stanie budowy.

Polsko-niemiecka umowa gospodarcza przedłużona do końca roku

WARSZAWA, (Pat). Dnia 19 października rb. podpisane zostało w Warszawie polsko-niemieckie porozumienie w sprawie przedłużenia do dn. 31 grudnia 1936 r. mocy obowiązującej umowy gospodarczej między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą niemiecką.

Na podstawie tego porozumienia umowa gospodarcza obowiązywać będzie do końca roku bieżącego, bez żadnym zmian, tymczasem zaś odbędzie się rokowania co do warunków przedłużenia umowy na rok 1937.

4-letni niemiecki plan gospodarczy

BERLIN, (Pat). Plan 4-letni nie został jeszcze do tej chwili ogłoszony. Wiele faktów zdaje się jednak świadczyć, że ogłoszenie jego w pełnej formie wogóle nie nastąpi.

Realizacja planu odbywać się będzie zapewne etapami z wykorzystaniem wszelkich koniunktur. Szereg zarządzeń, związanych z realizacją planu 4-letniego, da się niewątpliwie odczuć w sposób dotkliwy w niejednym dziale gospodarki prywatnej, jak też w poszczególnych resortach administracji państwowej.

Powierzenie gen. Goeringowi kierownictwa realizacji planu przekreśla z góry wszelkie próby oporu, sprzeciwu lub krytyki ze strony ew. czynników poszkodowanych, gdyż wobec znanej energii i zdecydowania premiera pruskiego nie należy wątpić, iż z całą konsekwencją spełni on powierzone mu zadanie.

Nowe ministerstwa w Sowietach

MOSKWA, (Pat). Agencja Tass donosi: na mocy rozporządzenia Włók ZSRR powołano do życia komisariaty ludowe RSFSR do spraw PRZEMYSŁU LEKKIEGO, SPOŻYWCZEGO, LEŚNIEGO, SOWCHOZOW I HODOWLI BYDŁA. Komisarzem ludowym przemysłu lekkiego został mianowany Uchanow, przemysłu spożywczego — Łobow, komisarzem sówel ozów — Jurkin.

Orkan, pioruny i grad na Bałtyku

KRÓLEWIEC, (Pat). Od kilku dni panuje na Bałtyku, około półwyspu Sambji silne burze, które chwilami mają charakter orkanu. Jedną z takich burz nawiedziła miejscowość kąpielową Oranż, wyrządzając znaczne szkody w urządzeniach kąpieliskowych i niszcząc przewody elektryczne. Wśród grzmotów piorunów i błyskawic spadł grad wielkości gołębiego jaja.

W Piławie podczas burzy fala zagarnęła z Moła portowego kilkunastoletnią dziewczynkę, która utonęła. Trzy inne jej towarzyszkę ocalały dzięki temu, że w ostatniej chwili zdołały odskoczyć w bok i chwycić się poręczu.

Zgon wybitnego teologa i historyka polskiego

KRAKÓW, (Pat). 19 bm. w klinice U. J. w Krakowie zmarł w 73 roku życia śp. ks. prof. dr. Jan Nepomucen Fijałek, kanonik kapituły katedralnej krakowskiej, były rektor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, emerytowany profesor Uniw. Jag., czynny członek Akademii Umiejętności w Krakowie, kierownik Archiwum kapituły krakowskiej.

Deszcz meteorytów

NOWY JORK, (W). New Fundlandji spadł wczoraj w zatokach Fortuny i św. Trójcy odległych od siebie o 150 km. deszcz meteorytów.

Przegląd polityki międzynarodowej

Sesja Ligi Narodów, która rozpoczęła się sensacją abisyńską, zakończyła się swoistą demonstracją przeciwko Niemcom.

Miały się odbyć wybory sędziów do Stałego Trybunału Międzynarodowego. Wybierają sędziów według statutu Rada i Zgromadzenie Ligi Narodów jednocześnie i zgodnie. Zazwyczaj wybory te odbywają się bez żadnych kolizyj. Tym razem stało się inaczej. Zamiast Ameryka nina Kelloga został wybrany Amerykanin Manley Hudson, zamiast Chińczyka Wang — Chińczyk dr. Gscheng Gien Hsi. Natomiast zamiast Niemca prof. Schückinga został wybrany Szwed Hammarskjöld, który otrzymał 38 głosów, wówczas, gdy kandydat niemiecki, prof. uniwersytetu berlińskiego Bruns, poparty przez liczne delegacje, otrzymał tylko 9 głosów, drugi kandydat zaś niemiecki, były prezes Reichsgerichtu Simons, tylko jeden głos...

Wybory te w każdym razie nie odpowiadały linii Anglii, ściągnięcia Niemiec spowrotem do Ligi Narodów.

Ze spraw, które znalazły się na wokandzie ostatniej sesji Ligi Narodów, szczególnie obciąża nas sprawa gdańska. Sprawozdanie Komitetu Trzech stwierdziło na podstawie sprawozdania Wysokiego Komisarza Wolnego Miasta Łódź, że senat gdański prowadzi politykę obstrukcji w stosunku do swych zobowiązań międzynarodowych. Rada Ligi Narodów uznała je za niegodzące, że tej polityce obstrukcji należy położyć kres i upoważniła Polskę w imieniu Rady znaleźć środki przywracające w całej efektywności gwarancję Ligi Narodów. Na następ-

nem Posiedzeniu Rady Polska ma złożyć sprawozdanie o wynikach swej misji.

Z oświadczeń przedstawiciela Polski Komarnickiego wynika, że POLSKA podejmuje się tej misji i BĘDZIE DĄŻYŁA DO POLITYKI ZADAWAJĄCEJ WSZYSTKIE STRONY.

Faktycznie więc Rada złożyła losy Gdańska w ręce Polski. Takie postawienie sprawy ułatwia bezpośrednie porozumienie między Warszawą a Berlinem, przy czym zostanie należycie uwzględnione interesy Polski i partii narodowo-socjalistycznej.

W ten sposób w każdym razie została zrozumią decyzja Rady Ligi Narodów w Gdańsku. Senat gdański rozpoczął bowiem definitywną likwidację opozycji politycznej: rozwiązał partię socjalistyczną, o ile ten krok ujdzie Greiserowi bezkarnie — a tego należy się spodziewać — reszta opozycji również ulegnie likwidacji. — Rada Ligi Narodów, jak się zdaje, pod presją angielską w poczuciu swej niemocy, rezygnuje z obrony praw konstytucyjnych ludności gdańskiej. Z zobowiązań międzynarodowych Gdańska, znajdujących się pod opieką Ligi Narodów, pozostają więc TYLKO UPRAWNIENIA POLSKI W GDAŃSKU. Misja pośrednicząca Polski odpowiada więc w całości temu nowemu stanowi rzeczy. Rząd polski zawsze podkreślał, że w sprawach wewnętrznych Gdańska nie jest zainteresowany.

Sesja Ligi Narodów stała pod znakiem walki Anglii, Francji i Rosji o PROBLEM NIEMIECKI. Anglia czyniła wszystko, aby nie dopuścić do obrad nad kwestją rozbrojenia i re-

formy Ligi Narodów przed konferencją lokalną, czyli przed zabezpieczeniem współudziału Niemiec.

W sprawie rozbrojenia udało się to Anglikom świetnie. Wbrew życzeniu Francji sesja zarządu konferencji rozbrojeniowej została odroczone na koniec listopada lub nawet później. Natomiast w sprawie reformy paktu Ligi Narodów Litwinowowi udało się przed zamknięciem sesji przemycić nominację komisji generalnej, która ma się zająć opracowaniem metod reformy paktu Ligi Narodów.

O ile Anglii chodzi o ściągnięcie Niemiec spowrotem do Ligi Narodów, o tyle Rosja czy ni wszystko, aby temu zapobiec lub przynajmniej to utrudnić.

Większą sensacją, niż te drobne utarczki na terenie genewskim, była akcja Sowietów w sprawie nieingerencji w Hiszpanji.

Sytuacja rządu madryckiego ostatnio mocno się pogorszyła, toteż rząd sowiecki pośpieszył mu z odsieczą na terenie międzynarodowym.

Zerwanie z fikcją neutralności stawia w szczególnie ciężką sytuację rząd Bluma, który dotąd mógł się wobec własnych socjalistów i komunistów powoływać na neutralność Sowietów. Sowiety, jak widać, uważają rząd Bluma za stracony, skoro świadomie utrudniają jego pozycję, albo też odczuwają potrzebę rehabilitowania się za byłe jaką cenę przed własnymi i obcymi rewolucjonistami spowodu swej dotąd biernej postawy w sprawach hiszpańskich.

Akcja Sowietów w sprawie nieingerencji przyczyniła się do zbliżenia włosko-niemieckiego. Po atakach madryckich i moskiewskich na Włochy, Niemcy i Portugalję PODRÓŻ MINISTRA CIANO DO BERLINA uzyskuje całkiem inne oblicze.

Dotąd przypuszczano, że służy ona utorowaniu gruntu do konferencji lokalnej i rozgraniczeniu interesów obydwu państw w base nie naddunajskim. — Dziś wygląda na to, że Berlin i Rzym mają zamiar uzgodnić swe postępowanie na szerszą skalę wobec ostatnich wydarzeń polityki światowej.

Nowe trudności w dojściu do skutku konferencji mocarstw lokalnych stworzyła ODMOWNA NOTA NIEMIECKA, wypowiadająca się przeciwko zasadom zbiorowego bezpieczeństwa i Ligi Narodów, oraz NOWA ORIENTACJA ZEWNĘTRZNO-POLITYCZNA BELGJI.

Sensacyjna mowa króla Leopolda III-go na posiedzeniu belgijskiej rady ministrów nie była niespodzianką.

Wiadomem było już oddawna, że Belgja dąży do gwarancji swego bezpieczeństwa nie w sposób przewidziany w dawnym traktacie lokalnym, lecz bez gwarancji bezpieczeństwa innych państw.

Dążenie to, nie obce również państwom bałtyckim i różnym innym małym państwom, jest skutkiem haniebnej klęski przewidzianej w pakcie Ligi Narodów zasady czynnej solidarności wielkich mocarstw z napastowanym.

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— **KATASTROFA LOTNICZA.** W czasie próbnego lotu, połączonego z ćwiczeniami w rzucaniu bomb, samolot wojskowy „Fiat CR 20“ uległ katastrofie. Został zabity lejtenant Bronisław Szabonas.

Katastrofa miała miejsce koło Egiul.

— **„SPECJALIZACJA“.** Tygodnik rolniczy „Ukininkas“ drukuje wywiady z asystentem Uniwersytetu W. W. Podalskischem który przez czas dłuższy przebywał na wyższych studiach ekonomicznych w Warszawie. Podalskis, jak widać z tych wywiadów, specjalizuje się w obrazowaniu nędzy polskiego chłopca.

— **WILKI.** We wsi Możejki, gm. towiańskijskiej w biały dzień wilki udusiły na pastwisku 10 owiec.

— **PISARKI ANGIELSKIE W KOWNIE.** W tych dniach przybyły do Kowna dwie pisarki angielskie: miss Davies i miss Plaurden. Pisarki angielskie zbierają m. in. materiały o sztuce kościelnej w Litwie i folklorze litewskim.

ŁOTWA

— **OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ NOWE PUSŁA RZĄDU MADRYCKIEGO** Tubana, nie odgadnie się, jak przypuszczają, bez przeszkód. B. poseł Lucio, który przesiadł swoją dymasję rządowi madryckiemu, uważa się za przedstawiciela rządu powstańczego w Burgos, oświadczając, że dotychczasowy lokal poselstwa zajmuje jako mieszkanie prywatne. Poseł Tubana mieszka w hotelu „Roma“ i ma zamiar złożyć oficjalne wizyty w przyszłym tygodniu.

— **ZW. BAŁTYCKI SKAUTÓW.** Do Rygi przybyli przedstawiciele organizacji skautowskich Litwy i Estonii celem założenia Związku Bałtyckiego Skautów.

— **36-TA HARCERSKA DRUŻYNA POLSKA W RYDZE** obchodziła 15-lecie. Po nabożeństwie w kościele, odbyła się uroczysta akademja przy udziale licznie zebranej kolonii polskiej.

— **ZADANIĘCIE SZKOŁY ROSYJSKIEJ.** Minister Oświaty zamknął prywatnie technikum towarzystwa rosyjskich inżynierów uzasadniając to brakiem uczniów.

— **ŁOTWSKA HISTORIA I GEOGRAFIA W SZKOŁACH MNIEJSZOSCIOWYCH.** Na mocy rozporządzenia Ministra Oświaty łotewska geografia i historia powinna być nauczana w podstawowych szkołach mniejszościowych według programu dla podstawowych szkół łotewskich.

— **KIEROWNIK REFERATU POLSKICH SPRAW OŚWIATOWYCH PRZY MINISTERSTWIE OŚWIATY R. CIESIULEWICZ** podał do wiadomości podstawowych przełożonych szkół polskich, że chociaż w roku bieżącym zezwólono używać w polskich szkołach podręczników w wydaniu zagranicznym to jednak — według ostatniego rozporządzenia Departamentu Szkolnego — kierownicy szkół polskich powinni zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o zezwolenie używania w swej szkole tych podręczników.

— **ZMNIJSZENIE ILOŚCI UCZNIÓW POLAKÓW.** Ilość uczniów, którzy uczęszczali 1-go września b. m. na podstawie obowiązku szkolnego do szkół w Rydze wyniosła przeszło 30,600 w czym — uczniów Łotyszów — 18,863, Niemców — 3450, Rosjan — 3284, Żydów — 3379, Polaków — 1020 oraz 635 Białorusinów, Litwinów, Estończyków etc.

W porównaniu z r. ub. liczba uczniów w szkołach łotewskich wzrosła o 503, natomiast spadła w niemieckich i polskich (z 1124 do 1020), jak również w innych z wyjątkiem rosyjskich i żydowskich, w których stwierdzono nieznaczny wzrost (o 1 i 2 proc.).

ESTONIA

— **IZBA LITERATÓW I DZIENNIKARZY.**

W nowym ustroju państwowym Estonii wśród innych izb, powstanie również izba dziennikarzy, literatów, przedstawicieli sztuki i działaczy kulturalnych.

— **NA OSTATNIM POSIEDZENIU RZĄDU PRZYJĘTA ZOSTAŁA TYMCZASOWA USTAWA O REORGANIZACJI SAMORZĄDU STUDENCKIEGO,** która zmienia dotychczasową formę wyboru. Nowa ustawa przewiduje mianowanie przez Ministra Oświaty kuratora rządowego, który wybiera przedstawicieli studentów z każdego fakultetu i tworzy jako prezes zarząd 7-osobowy. Rada Uniwersytecka, która otrzymała do opinii ten projekt, po rozpatrzeniu na posiedzeniu nocnym i po wysłuchaniu uwag prezesa zrzeszenia studenckiego, zwróciła się z prośbą do Ministra Oświaty o wstrzymanie na pewen czas reorganizacji, którą należy dobrze przemyśleć. Rząd jednak przeszedł do porządku nad prośbą Senatu Uniwersytetu i stworzył t. zw. stan tymczasowy do chwili opracowania ustawy stałej.

Minister Oświaty Jaksoon zwrócił uwagę przedstawicieli prasy, że reforma ta była konieczna. Ustawa poprzednia nie dawała możliwości kontroli nad działalnością organizacji studenckich.

— **POWODZENIE DZIAŁU POLSKIEGO NA WYSTAWIE W TALLINIE.** Ostatnio zamknięta została w Tallinie „Międzynarodowa Wystawa Przyjaźni“, na której dział polski zajął czołowe miejsce.

— **Dzięki staraniom Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej** wśród obcych i komitetu propagandy przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, na którego czele stoi pani ministrowa

Pomnik Karola XII stanął w Narwi jako symbol obrony zachodu przed wschodem

W Narwi w obec. ks. Gustawa Adolfa oraz głównodowodzącego armii estońskiej gen. Laidonera, odbyła się tam w niedzielę uroczystość poświęcenia pomnika ku czci króla szwedzkiego Karola XII. Pomnik w kształcie brązowego łwa szwedzkiego z głową, zwróconą w kierunku granicy sowieckiej, symbolizuje obronę Zachodniej Skandynawii przed Wschodem.

W uroczystości tej wzięły udział estońskie oddziały wojskowe ze sztandarami oraz szwedzka delegacja wojskowa.

Tuż przed odsłonięciem pomnika rozszalała się silna burza śnieżna. Niezwykłe to zjawisko wywarło na obecnych silne wrażenie, przypominając fakt historyczny, że podobna zawierucha ułatwiła ongiś w tym samym miejscu zwycięstwo Karola XII nad armią rosyjską. Wobec przejmującego zimna rozpalono ogniska, wokoło których skupili się uczestnicy uroczystości.

Odsłonięcia pomnika dokonał ks. Gustaw Adolf. Następnie przemówił gen. Laidoner, podkreślając, że zwycięstwo pod Narwą przez 200 laty było zwycięstwem kultury zachodniej nad Wschodem. Mówca wspominał również walki wyzwolenie estońskie w 1918 i 1919 r., stwierdzając, że Estonia zawarła z przeciwnikiem uczciwy pokój, dotrzymany przez obie strony. Obecnie Estonia pragnie pokoju ze wszystkimi sąsiadami, bronić się jednak będzie przeciwko napadom. U stóp pomnika złożono wieńce od króla szwedzkiego, prezydentów Estonii i Finlandii i od niemieckiego towarzystwa kulturalnego w Berlinie.

Komendant Główny Zw. Strzeleckiego w Helsinkach



Zdjęcie nasze przedstawia powitanie przybyłego do Helsinek z wizytą do fińskiego Przysposobienia Wojskowego, komendanta Głównego Zw. Strzeleckiego płk. Frydrycha. Płk. Frydrych przechodzi w towarzystwie komendanta fińskiego Przysposobienia Wojsk. płk. Martala, attache wojskowego polskiego ppłk. Łosia i mjr. Orawca przed frontem kompanii honorowej fińskiego Przysposobienia Wojskowego.

Dramat w jatkach mięsnych

W bramie dziedzica magistrackiego przy ul. Wielkiej 43, w którym mieszczą się jatki miejskie, rozegrał się wczoraj dramat.

Około godziny 11 do jednego ze straganów, w którym pracował 20-letni robotnik Witold Żukowski (Kozia 9), przybyła jakaś kobieta, jak się okazało, matka jego b. narzeczonej, i poprosiła go, by wyszedł z nią na ulicę.

Żukowski, który ostatnio zerwał z narzeczoną, 17-letnią Heleną Bekeszówną (Miłosierna 6) przystał na prośbę niedoślej teściowej i wyszedł ze straganu. Zaraz za bramą podbiegła do niego Bekeszówna i oblała kwasem słaczanym. Nieszczęśliwy z krzykiem upadł na ziemię.

Ofiarą okropnej zemsty padł nie tylko Żukowski, którego w stanie dość groźnym przewieziono do szpitala. Ucierpiał również przechodzący kupiec, 49-letni Abram Alperowicz (ul. Kłaczki 5), któremu płyn oparzył policzek. Alperowiczowi udzielono pomocy w ambulatorjum pogotowia ratunkowego.

Sprawczyni okropnego kalektwa spokojnie oddaliła się. Policja po upływie kilku godzin zatrzymała ją na ul. Legionowej. Zatrzymano również jej matkę.

Jak nas informują utrata wzroku Żukowskiego nie zagraża.

Aresztowanie łakuszerki

Ekshumacja zwłok ofiary zakazanych operacji

5 października br. na wydziale ginekologicznym szpitala żydowskiego w Wilnie zmarła młoda kelnerka, Irena Szortkówna, która pracowała w jednym z barów przy ul. Mickiewicza. Śmierć nastąpiła spowodowana zakażeniem krwi.

Przed dwoma dniami policja otrzymała informację, że Szortkówna padła ofiarą zakaza-

nej operacji. W tej sprawie została z polecenia wice-prokuratora na m. Wilno aresztowana akuszerka Isakowiczowa-Samojłowa, zamieszkała na Zwierzynie przy ul. Gedyminowskiej. Jedno cześnie, jak się dowiadujemy, ma się odbyć w dniach najbliższych ekshumacja zwłok tragicznie zmarłej kelnerki celem dokonania sekcji.

Ujęcie międzynarodowego „niebieskiego ptaka“

Policja w Wawiońce pow. lidzkiego zatrzymała 17 b. m. niebezpiecznego oszusta, złodzieja i bigamistę Tadeusza Wilmowicza z Pabjanic, którego poszukiwały 23 komisariaty Pol. Państwowej za różne oszustwa i kradzieże oraz policja w Londynie, Marsylii i Oslö.

Wilmowicz uważany jest za oszusta międzynarodowego i posiada za sobą 14 wyroków

Beckowa oraz pomocy poselstwa, dział polski został obficie zaopatrzony w wyroby przemysłu ludowego i wzbudził powszechne zainteresowanie.

Największe powodzenie miały lalki, koronki, ceramika pomorska oraz bardzo efektowny strój łowicki.

FINLANDIA

— **CZARNA OSPA.** W północnej Finlandii wybuchła epidemia czarnej ospy.

— **W MIEJSCOWOŚCI PORI URUCHOMIŁO ZOSTAŁY WARSZTATY MONTOWANIA ARMAT.** Wpobliżu tej miejscowości przez użycie energii wodnej, powstanie wielka elektrownia oraz przy współudziale niemieckiego koncernu J. G. Farbenindustrie — wytwórnia chloru.

Wyjątkowa okazja

Z wielu stron słyszy się narzekania, że „ta nowa poezja, to niewiadomo co“. Narzekają starzy, którzy wyrzli na innej literaturze, narzekają również i młodzi — nie zdążyli bowiem jeszcze po wyjściu ze szkół zapoznać się porządnie z tem wszystkim, co się właśnie tworzy i powstaje. Na przeszkodzie jednym i drugim stoi jeszcze mała dostępność księgarska książek młodych poetów oraz brak pism literackich, któreby nową literaturę lansowały i tumażyły.

Tembardziej należy wykorzystać wyjątkową doprawdy okazję, jaką następuje dzisiaj „Środa literacka“. Oto mówić o poezji i recytować własne utwory będzie Józef Czechowicz, najbardziej może dojrzały artystycznie i świadomy swoich celów poeta młodego pokolenia. A kiedyż lepiej można pojąć istotę rzeczy dotąd tak egzotycznej, jeśli nie w kontakcie osobistym z najświetniejszym bodaj jej przedstawicielem? To też spodziewać się należy, iż salę „środo“ wypełnią dziś tłumnie tak „starzy“ jak i młodzi, tak zwolennicy — by się jeszcze raz zachwycić pięknem tej poezji, jak i malkontenci — by przekonać się dobrze, co odrzucają. Jim.

Główna wygrana

i szereg cennych fantów do odebrania z Loterii Zw. Strzeleckiego Pow. Grodzkiego. Do dnia dzisiejszego nie zostały odebrane następujące wygrane:

6; 8; 15; 18; 25; 29; 30; 33; 34; 36; 37; 42; 43; 47; 50; 52; 58; 61; 69; 74; 75; 85; 87; 100; 102; 103; 105; 106; 108; 109; 113; 114; 117; 118; 119; 121; 123; 124; 125; 127; 128; 130; 135; 137; 138; 139; 140; 143; 145; 149; 273; 361; 381; 416; 417; 420; 430; 435; 444; 461; 466; 471; 472; 474; 475; 479; 482; 502; 510; 512; 516; 517; 539; 541; 544; 545; 547; 551; 554; 559; 564; 566; 567; 577; 581; 583; 585; 586; 593; 600; 605; 629; 630; 631; 632; 636; 641; 653; 665; 667; 669; 678; 702; 712; 713; 722; 723; 725; 727; 737; 743; 744; 746; 748; 749; 751; 752; 755; 769; 770; 783; 787; 789; 793; 811; 817; 829; 830; 832; 836; 842; 849; 856; 862; 864; 865; 869; 871; 872; 878; 879; 886; 891; 893; 914; 915; 920; 928; 945.

Wśród nieodebranych fantów serwisy stołowe, kawowe, likierowe bardzo drogie, Zarząd Zw. Strzeleckiego prosi o prędkie odebranie tych losów w Firmie „T. Odyniec“ ul. Wielka 19 w przeciwnym razie fanty przejdą na własność Związku.

Wiadomości radjowe

KONCERT EUROPEJSKI Z BELGII.
Wielka transmisja Polskiego Radja.

W dniu 21 października, tj. w środę, o godz. 20.55 w cyklu koncertów międzynarodowych przypada kolej na Belgię. Koncert belgijski poświęcony będzie wyłącznie jednemu kompozytorowi, a nawet jednemu tylko dziełu — Kantacie dramatycznej pt. „Francesca da Rimini“ Pawła Gilsona, skomponowanej do tekstu Julesa Guillauma.

Treść jej zaczerpnięta jest z „Inferna“ Dantego i przedstawia epizod, w którym Francesca woli znieść wszelkie męczarnie piekła, niż używać rozkoszy niebiańskich bez swego ukochanego. Kompozytor scharakteryzował poszczególne postacie akcji specjalnymi motywami muzycznymi, specjalnymi tonacjami i instrumentacją.

Wykonanie tego utworu powierzone zostało znakomitemu śpiewakowi belgijskiemu, członkowi Królewskiej Opery i królewskich teatrów, oraz orkiestrom symfonicznym pod dyktando M. De fauwa. Kompozytor Kantaty, Paul Gilson jest z pochodzenia Belgiem, urodził się w Brukseli w r. 1865 i studiował w konserwatorium brukselskim, zostając później profesorem tej instytucji. Wśród licznych jego kompozycji na szczególne uwagę zasługują Kantaty, utwory dramatyczne i opery.

Gilson jest jedną z najwybitniejszych indywiduałności szkoły flamandzkiej, jego utwory posiadają szczególną siłę wyrazu, barwność i oryginalność, charakterystyczną dla muzyki flamandzkiej. Poznanie tego zupełnie u nas nie znanego kompozytora belgijskiego zainteresuje bez wątpienia najszersze koła słuchaczy radiowych.

W OJCZYŹNIE RABINDRANATH TAGORE
radiowy reportaż muzyczny.

Muzyka krajów egzotycznych różni się od naszej europejskiej w sposób zasadniczy. Inny jest rodzaj śpiewania i inna melodyka, inne instrumenty i inny system tonalny. Zródłem, z którego wypływa muzyka Dalekiego Wschodu, jest klimat religijny, który łączy muzykę, słowo i taniec w jedną nierozdzielalną całość. Dlatego muzyka ta brzmi zupełnie inaczej niż nasza, a celem jej jest naogół nie wrażenie estetyczne, lecz oddanie uczuć religijnych. Radiowy reportaż muzyczny z dnia 21 bm. (środa) — godz. 17.15 pt. „W ojczyźnie Rabindranath Tagore“, przyniesie radiosłuchaczy w świat muzyczny mało Europejsko znany.

SLYNNY PIANISTA CIAMPI — W RADJO.

Polskie Radio organizuje w bieżącym sezonie zimowym cykl koncertów chopinowskich w wykonaniu znakomitych artystów zagranicznych o sławie światowej. Eron Petri, Imre Ungar, Claudio Arrau — oto kilka nazwisk odwoławców, jacy się pojawiają w tym cyklu. W dniu 21 bm. przybywa jeszcze jedno nazwisko słynnego pianisty francuskiego Marcel Ciampi. Koncert ten o godz. 22.00 budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Zwłoki na torze kolejowym

19 bm. o godz. 20.40 na 308 km. szlaku Lida — Gawe ujawniono na lewym torze zwłoki zabitego mężczyzny lat około 30. Tożsamości nie udało się stwierdzić.

Słońce, które nigdy nie zachodzi*)

W narodzie naszym stanowczo za mało rozwinęte są pierwiastki pracy społecznej. Państwo, nie może swych dążeń opierać tylko na poszczególnych resortach urzędniczych, czy też instytucjach związanych bezpośrednio z tem czy innym ministerstwem. Nie wszystko i nie zawsze można przeprowadzić przez wojsko. — Udział wyłącznie urzędników w pracach społecznych nie wystarcza. Trzeba sięgnąć w głąb. Dotąd w Polsce żadna większa impreza nie od była się bez wydatnej pomocy wojska. — Potrzebne są bezwzględnie organizacje społeczne. Jedną właśnie z najsilniejszych i najpoważniejszych organizacji jest Liga Morska i Kolonjalna, która za cel wytknęła propagowanie idei morskiej.

Nie będziemy tutaj przytaczać znanych wszystkim już nazbyt dobrze hasła, jak: „morze to płuca narodu”, „morze to potęga państwa” i inne. Nie o to nam chodzi.

Pragniemy bowiem zwrócić baczną uwagę na warunki lokalne i na konieczną potrzebę współpracy z Ligą Morską i Kolonjalną na terenie całej Wileńszczyzny.

Dlaczego?

Wileńszczyzna jest krajem jezior i przeduroczyń rzek, ale wody Wileńszczyzny nie są jeszcze należycie wykorzystywane. Nie chodzi tutaj o wycieczki w dni słoneczne, o spacery jakakimiś z plaży na plażę a o pocucie potęgi żywiołu wody.

Woda ma w sobie niespożytą energię, która potrafi odmładzać człowieka, która swoją siłą potrafi powiedzieć nam, że świat jest szeroki i piękny, że prócz własnych interesów są sprawy o wiele ważniejsze i poważniejsze, a wiążące się bezpośrednio z zagadnieniem mocarstwa wojskowego państwa i jego potrzebami gospodarczymi. Polska jako państwo posiadające skrawek wywalczanego morza, posiadające piękny port, Gdynię i niezliczoną ilość jezior nie powinna zasklepiać się tylko w tym skrawku morza i patrzeć przez jedno tylko okno w świat.

Niedawno miałem sposobność rozmawiać z dziennikarzami Finlandji. Rozmowa toczyła się na werandzie schroniska Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Trokach. Gdyśmy mówili o Finlandji, jako kraju tysiąca jezior, jeden z kolegów dziennikarzy uczynił sprostowanie, że nie tysiąc jezior, a sześćdziesiąt tysięcy jezior. W sprostowaniu tem była pewna dumna narodowa, a gdy Finnowie patrzyli na wody jeziora Trockiego, to oczy ich paliły się wielką radością. Jesteśmy powiedzieli, jak u siebie w domu. Przypomniała nam się ojczyzna...

Trzeba umieć kochać wodę, jak się kocha góry i lasy.

I tutaj znowuż nasuwa się pytanie — dla czego?

W psychice człowieka leży chęć poznawania świata, ale jednocześnie człowiek (przebiegły oczywiście człowiek) nie ma w sobie poczucia poszanowania tego co go otacza codziennie. — Marynarz inaczej kocha morze, a my inaczej kochamy ziemię. To znaczy, że powinniśmy wodę więcej szanować i cenić, a nauczycie wszystkie jej niezbadane jeszcze całkowicie możliwości, które działają na człowieka. Żeby pokochać, to trzeba poznać. Żywiół wody poznać można przez płótna żagli, przez wycieczki morskie, ale nie tylko morskie. Wystarczy nieraz spędzić urlop na kajaku, czy łodzi wiosłarskiej, by zbliżyć się do wody i raz na zawsze zaciągnąć węzeł przy jaźni, a będzie to przyjaźń trwalsza i głębsza, niż wiele przyjaźni zawieranych w nocnych lokalach rozrywkowych.

Liga Morska i Kolonjalna ułatwi nam. Ona właśnie będzie jakby pośrednikiem przy zawieraniu tej przyjaźni. Można cieszyć się z tego, że ilość członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej rośnie z roku na rok, ale tego jeszcze mało, żeby figurować tylko na liście członków i mieć w kieszeni legitymację i kwit oplaconej składki. Musimy wszyscy wspólnie pracować społecznie nad krzewieniem kultury narodowej. Musimy wychowywać pokolenia młodsze w duchu idei morskiej. Nam Wileńszczyźnie jest to daleko łatwiej niż innym przeprowadzić, bo mamy świetne ku temu warunki techniczne. Tu nie chodzi wyłącznie o przyjemność, a o potrzebę państwa. Żyć z myślą tylko o sobie — jest szczytem egoizmu. Człowiek, który po sobie nie zostawi śladu w pracy społecznej nie spełni obowiązku względem państwa.

My Polacy niestety nie jesteśmy narodem, który umie pracować systematycznie i wytrwale. Zdobywamy się nieraz na czyny bohaterskie. — Umieemy zabłysnąć, ale nie umiemy przez dłuższy okres czasu ognia utrzymać. To są błędy nad którymi trzeba pracować. Zadanie Ligi Mor-

skiej jest więc bardzo wielkie i powiedzmy wyraźnie odpowiedzialne, bo ona właśnie wzięła na swe barki obowiązek przeprowadzania akcji propagandowej — potęgi morza.

Człowiekowi imponuje najczęściej jakaś siła wielka i nieznaną. Imponuje piękno. W duszy budzi się tęsknota, a z chwilą gdy zaczyna właśnie budzić się tęsknota, to już jest dobrze, to znaczy, że już zaczynają powstawać zainteresowania szersze. Czujemy brak czegoś. To pierwszy znak, że człowiek odczuł potęgę — w danym wypadku wody i zaczyna stawiać się jej przyjacielem.

To zupełnie, tak jak z reflektorem, który rzuca światła w oczy, a potem człowiek przeciera oczy i widzi obraz zachwycający. To zupełnie, tak jak z piękną książką po przeczytaniu której zaczyna rozszerzać się światopogląd.

Morze, jeziora i rzeki — to książki, które muszą trafić nie tylko w ręce każdego młodego i starego człowieka, ale muszą przekonać i zachwycić. Jeżeli się mówi o książkach jako o naj-

większym przyjacielu człowieka, to dlaczegoż nie można tego powiedzieć o tych wzburzonych falach wody, albo o tej błyszczącej tafli, szmaragdowej toni jeziora.

Jak pięknie jest w Augustowie, jak potężnie wygląda Narocz, a nasze pobliskie Troki, czyż nie mówią o minionych wiekach naszego narodu, o potędze...

Dziś nie potrzebujemy już walczyć o morze, ale musimy je bronić, a chcąc bronić trzeba być silnym, trzeba znać je dobrze i wiedzieć jak na leży zachować się na wodzie, żeby zwyciężać.

I znowuż Liga Morska i Kolonjalna. I znowuż organizacja społeczna, która powinna ogarnąć wszystkich bez różnicy przekonań politycznych i społecznych.

Tak jak porywa nas i zachwyca lotnictwo, niech zacznie przemawiać do przekonania każdego obywatela idea Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Bądźmy jej członkami. Niech w kłapie naszej marynarki będzie piękny znaczek członka

organizacji, która propaguje siłę i potęgę państwa nie tylko na ziemi ale i na wodzie.

Potrzebne są państwu liczne zastępy patrolów morza. Musimy wierzyć w swe siły, a silni będziemy wówczas gdy nas będzie jak najwięcej.

Dlatego też właśnie Liga Morska i Kolonjalna, jako organizacja społeczna, która rozwija w społeczeństwie te wszystkie szlachetne uczucia zasługuje ze wszelkimi na poparcie.

Okręg Wileński L. M. i K. powinien stać się jednym z okręgów najsilniejszych i najliczniejszych, a wszelkie zbiórki groszowe na Fundusz Obrony Morskiej, to nie wyrzucony pieniądz do błota a grosz oddany na potrzebę rozbudowywania naszej państwowości.

Trzeba więc umieć pogodzić przyjemność z pożytecznym i z obowiązkiem obywatelskim.

Na słodkich wodach Wileńszczyzny propagujmy idee państwa morskiego.

ROSŁAW NIECIECKI.

KURJER SPORTOWY

Akademicki Zw. Morski R. P. w Wilnie, a Sekcja Żeglarska AZS.

(Kilka słów wyjaśnień Zarządu)

W roku ubiegłym w AZS. powstała Sekcja Żeglarska, która w pewnej mierze upodobniła się do AZM. Podobieństwo to wyraża się jedynie w tem, że jak AZM. tak i SZAŻS. propagują na terenie akademickim sport żeglarski. Różnice znaczne są.

1) AZM. jest jedyną org. akad. która w swej działalności wybiera nad morze, dysponując licznym taborem pełnomorskim.

2) AZM. jest org. społeczno-sportową, gdyż obok sportu propaguje idee morską i kolonjalną.

3) AZM. nadaje w myśl regulaminów zaakceptowanych przez Polski Urząd Morski w Gdyni i Polski Związek Żeglarski stopnie morskie i śródlądowe żeglarskie, uprawniające do prowadzenia jachtów morskich, oraz łodzi żaglowych na terenie Polski, a w niektórych wypadkach i zagranicą.

Jak więc z powyższego wynika SZAŻS. pływa tylko na wodach śródlądowych, gdy tymczasem AZM. obok szkolenia śródlądowego umożliwia spędzenie lata nad morzem, szkolenie na jachtach, oraz udział w rejsach zagranicznych.

Na marginesie powyższego zaznacza się, że członek AZM. nie może być równocześnie członkiem SZAŻS. (ograniczenie to dotyczy przynależności tylko do sekcji żeglarskiej — do każdej innej sekcji AZS. członek AZM. może należeć), gdyż powoduje to niepotrzebne rozdwojenie w pracy organizacyjnej, oraz stwarza nie wyrażną sytuację w przynależności członka — (np. zgłaszanie zawodnika do regat).

WŁ. UMIASZOWSKI.

Sport w kilku wierszach

Bokserska reprezentacja Austrii rozegrała w Norymberdze mecz z reprezentacją Norymbergi, odnosząc wysokie zwycięstwo 11:5.

Jedynie zwycięstwo dla Niemców wywalczył Fischer (waga ciężka), który wypunktował Dutza. Poza tem, wyniki w kolejności wag, przed stawiają się następująco:

Simek (A) wypunktował Dietricha, Matthae (A) wygrał na punkty ze Strickrothem.

Jaro (A) zremisował z Arnoldem, Weillhammen (A) wypunktował Krafta, Führer (A) zremisował z A'wangiem, Kerbler (A) zremisował z Schmausserem, Vybrat (A) pokonał na punkty Hilperta.

Odbył się w Pradze międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Węgry. Piękne zwycięstwo wywalczyli Czesi, wygrywając w stosunku 5:2 (2:2).

W Budapeszcie natomiast odbył się tego samego dnia międzypaństwowy mecz piłkarski Budapeszt — Praga, w którym wygrali Węgrzy 5:1.

Na międzynarodowe zawody happeczne w New Yorku, rozpoczynające się 4 listopada br. wyjeżdża silna ekipa szwedzka.

Bokserska reprezentacja Estonji pokonała w

Dessau reprezentację tego miasta w stosunku 10:4 w obecności 1200 widzów.

W dniu 25 bm. w Medjolanie odbędzie się ciekawy międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Szwajcarya. Dla Włochów będzie to próba sił przed meczem z Niemcami — 15 listopada br. w Berlinie.

Reprezentacja bokserska Europy rozegrała drugi skolei mecz na gruncie amerykańskim — tym razem — w Detroit (pierwsze spotkanie — w N. Yorku).

W ramach meczu rozegrano 11 walk, z których aż w siedmiu zwyciężyli Europejczycy.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo I ligi angielskiej padły następujące wyniki: Birmingham — Huddersfield 4:2; Charlton — Arsenal 0:2; Chelsea — Sheffield Wednesday 1:1; Frimby — Brentford 2:0; Leeds — Everton 3:0; Liverpool — Bolton 0:0; Manchester City — Derby 3:2; Middlesborough — Sunderland 5:5; Portsmouth — Manchester United — 2:1; Stoke — Preston 0:2; West Bromwich — Wolverhampton 2:1.

W Cardiff odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Walji i Anglii, w którym niespodziewanie wygrali Walijczycy w st. 2:1.

Ruch w dalszym ciągu na czele tabeli

Niedzielne zawody o mistrzostwo Ligi wprowadziły jedynie drobne zmiany w układzie tabeli:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	16	24:8	49:28
2) Garbarnia	16	19:13	28:23
3) Warszawianka	16	19:13	26:21
4) Wisła	16	18:14	24:21
5) Pogoń	16	17:15	33:27
6) L. K. S.	16	17:15	33:28
7) Warta	16	17:15	39:39
8) Śląsk	16	11:21	22:33
9) Dąb	16	10:22	24:40
10) Legia	16	8:24	21:39

Cracovia prowadzi w tabeli o wejście do ligi

W tabeli grupy finałowej o wejście do Ligi na pierwsze miejsce wysunęła się Cracovia przed AKS. Obie te drużyny wejdą zapewne do Ligi.

	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	4	6:2	6:3
2) A. K. S.	4	5:3	12:5
3) Smigły Wilno	4	3:5	4:8
4) Brygada	4	2:6	2:8

121 maratończyków na starcie

W Moskwie odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Związku Sowieckiego. Bieg zgromadził na starcie aż 121 zawodników! Bieg wygrał Chramow w dobrym czasie 2:33:42,1 sek.

Nowy rekord Węgry Szabo

Start Szabo we Lwowie, jak wiadomo, nie doszedł do skutku. Węgier, znajdujący się ostatnio w doskonałej formie podjął więc w Budapeszcie próbę pobicia rekordu węgierskiego na 1000 mtr. Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Szabo uzyskał czas 2:25,8, poprawiając znacznie stary rekord.

Zakończenie mistrzostw tenisowych Anglii w hali

Finały gier międzynarodowych mistrzostw tenisowych Anglii w hali przyniosły szereg niespodzianek.

Wśród panów mistrzostwo zdobył Szwed Schroeder, który w finale pokonał broniącego tytułu mistrza Francuza Borotra 8:6, 6:1, 9:7.

Wśród pań triumfowała mistrzyni Chile Lizana bijąc Handwick (Anglija) 6:3, 6:0. Mistrzyni Anglii Seriven odpadła w ćwierćfinałach.

Jedynie zwycięstwo odnieśli Anglicy w grze podwójnej panów. Para Hare—Wilde pokonała parę Lee — Schroeder 6:1, 6:4, 6:3.

AZS. bierze się do pracy

W związku z rozpoczęciem nowego roku akademickiego AZS. komunikuje, że wszystkie sekcje rozpoczęły swą pracę. Zapisy do sekcji bokserskiej, gier sportowych, lekkoatletycznej, łyżwiarsko-hokejowej, narciarskiej, szermierczej, przyjmują się codziennie w lokalu AZS., ul. S-to Jańska 10 od godz. 18—20.

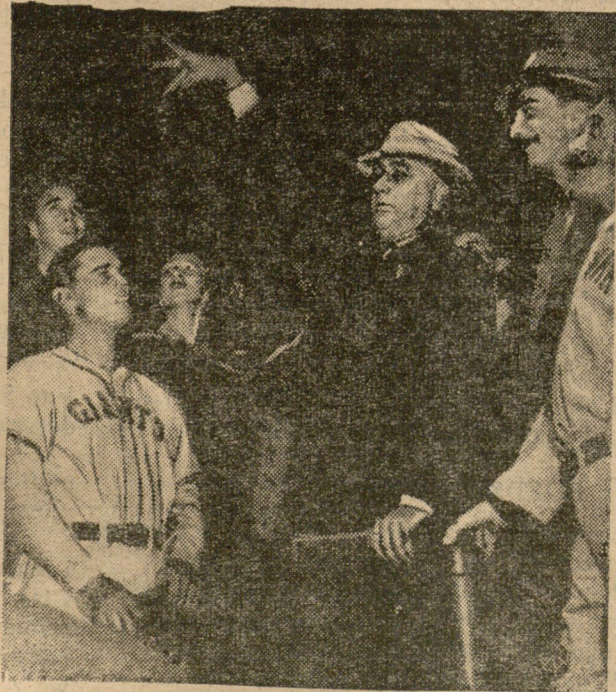
Sekcja narciarska podaje do wiadomości, że dn. 22 bm. o godz. 20 w lokalu AZS., odbędzie się zebranie zawodników sekcji narciarskiej. — Walne zebranie sekcji odbędzie się dn. 29 bm. w term. I o g. 18,30 i w term. II — godz. 19. Obecność na obu zebraniach konieczna.

Sekcja bokserska przyjmuje zapisy na kurs dla początkujących, odbywający się w poniedziałki i czwartki w godz. 20.30 — 22.00 w lokalu AZS.

Sekcja szermiercza rozpoczęła treningi szermiercze i kursy dla początkujących: szabla, szpada dla panów, floret dla pań.

Lektorat tańca AZS.

AZS. wznowia po ferjach WESOLY LEKTORAT TANCA począwszy od 25. 10. br. w każdą niedzielę od godz. 18 do 24 w sali Lektoratu przy ul. Dominikańskiej 1 (Europa).



Roosevelt pretektorem sportu amerykańskiego

Zdjęcie nasze przedstawia prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Południowej Roosevelta, ze swymi dwoma synami i córką, podczas pierwszego rzutu piłką na boisku sportowym w New Yorku, z okazji inauguracji amerykańsk. mistrzostw w t. „baseballa”.

*) Artykuł na konkurs Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Życie kulturalne Wilna

„A hasłem naszym
zdolny, twórczy lud!“

Najcenniejszym materiałem organicznym dla budowy państwa i najcenniejszym jego bogactwem, jest liczny i wartościowy duchowo i fizycznie człowiek.

Bez dzieci niema narodu, to też błędem jest spekulacja, która w dążeniu do opanowania kryzysu i przeludnienia, oprócz się chce na ograniczeniu rozrodczości narodu.

Zagadnieniem, jak zwiększyć wartościowy materiał ludzki, od dłuższego już czasu zajmuje się nauka, zwana eugeniką. Fizyczne uszlachetnienie typu ludzkiego drogą gruntownych badań naukowych i odpowiedniego zastosowania ich w życiu — oto cel nauki, stworzonej przez Franciszka Galtona, myśliciela, biologa i statystyka angielskiego w jednej osobie.

W trosce o przyszłość rozwija założone w Polsce Tow. Eugeniczne szeroko zakrojoną działalność, w której wykł. popularne, obliczone na masowych słuchaczy, tudzież poradnie eugeniczne, wyjaśniają znaczenie eugeniki, jako czynnika walczącego z chętlactwem ciała. Polski ruch eugeniczny nie opiera się na wzorach obcych (we Włoszech nabrała eugenika wielkiego rozmachu, a w Niemczech podniesiona została do stopnia postulatów dziejowego rasy germańskiej), dąży on u nas do spotęgowania polskich cech dodatnich, zmierza do zaktywizowania i pobudzenia sił, drzemających w narodzie. Podane w tytule słowa stanowią hasło Pol. Tow. Eugenicznego.

Wileński oddział Towarzystwa od dłuższego czasu prowadzi odczyty i utrzymuje poradnię (ul. Żeligowskiego), gdzie każdy może zasięgnąć fachowej i bezpłatnej porady lekarskiej w sprawach małżeńskich i przedślubnych.

Przed paru dniami odbył się kolejny odczyt w lokalu Ośrodka Zdrowia przy ul. Wielkiej 46, wygłoszony przez dr. Morawskiego, o przyczynach, które powodują nieszczęśliwe pożytki małżeńskie. Poza kwestią charakterów i wzajemnego zrozumienia wskazał prelegent na poszczególne zjawiska fizycznych i psychopatologicznych zaburzeń, które nieuniknienie doprowadzają do smutnych następstw w życiu małżeńskim.

Omawiając kolejno gruźlicę, choroby wene ryczne i umysłowe, alkoholizm, wskazywał na licznych przykładach, jak te niedomagania ograniczają mieliby harmonię między małżonkami, lecz także fatalnie odbijają się na potomstwie, ograniczając jego zdrowotność.

Odczyt wygłoszony był w bardzo popularnej i przystępnej formie, koniecznej, jeśli się weźmie pod uwagę, że poziom słuchaczy na tych prelekcjach bywa bardzo różnorodny.

Jak dalece tego rodzaju odczyty są potrzebne świadczy m. in. to, że sala była doszczętnie wypełniona, a jeszcze w korytarzach stała zbita masa spóźnieni słuchacze, z najmniejszych, przez ważnie jednak z sfer robotniczych. E. G.

KINA I FILMY

„ANTHONY ADVERSE“ (kino „Helios“).

O takich filmach trudno pisać. Są zakrojone na „szerszą skalę“, dostarczają bogactwa materialnego.

Jak omówić „135 minut cudownych wzruszeń i wrażeń“ w krótkiej recenzji? Właśnie krótko. Krótko i węzłowo: siedzenie w kinie prawie przez trzy godziny męczy widza i nawet najcudowniejsze „wzruszenia“ tracą na barwie.

Film jest istotnie ciekawy i wart zobaczenia. Akcja płynnie, jakby epickim korytem. — Nad wszystkim panuje jakiś spokój, tak, że nawet dramatyczne momenty wypadają niedramatycznie.

Obraz, osnuty na tle powieści, przedstawia perypetie „człowieka bez nazwiska“ (Fredric March). Te perypetie są interesujące, tylko nużą. Sposób historyczny niepotrzebny (Napoleon występuje na marginesie), gdyż nie ma mimo wszystko tła epoki. Afryka wydaje się jakaś nieprawdopodobna.

Film kończy się tragicznie. Żona „człowieka bez nazwiska“ (z sentymentalnym migdałem — a jakże!) odchodzi, jako motyl, do Napoleona (którego w filmie właściwie niema). Nasz bohater zaś wędruje z małym synem znowu w świat. Dramatyczny ten moment nie wypadł „wstrząsająco“.

Publiczność skarży się, że kino, dając długie filmy nie wysyła rysunkówek.

A niekorzystny „chodzą“ właśnie tylko na rysunkówki.

Eugenja Kobylńska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz“ i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena zł. 5.—

NADESLANE.

Festival Tańców
Ludowych w ZSRR.

Od 15 do 20 listopada br. odbędzie się w Moskwie w gmachu Teatru Twórczości Ludowej Wszechzwiązkowy Festival Tańców Ludowych w ZSRR.

Program Festivalu wypełnią solowe i zespołowe tańce ludowe, wykonane jedynie przez amatorów, przyczem zawodowi tancerze nie będą dopuszczeni do Festivalu.

Wszystkie występy odbędą się wieczorem w obecności specjalnie zaproszonego jury.

KRONIKA

Sroda

21

Październik

Dziś: Hilarjona i Urszuli

Jutro: Filipa B., Marji Salome

Wschód słońca — godz. 6 m. 01

Zachód słońca — godz. 4 m. 08

Spóźnienia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 20. X. 1936 r.

Ciepłota — 754

Temp. średn. + 2

Temp. najw. + 6

Temp. najn. 0

Wiatr — półn.-zach.

Tend. barom. — wzrost

Uwaga — pogodnie.

KOMFORTOWO URZĄDZONY

Hotel St. GEORGES
W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georgesa: Hoshbach Aleksander z Warszawy; Peter Hugo z Białegostoku; Eynarowicz Stanisław z maj. Oborek; Górski Zygmunt z maj. Brdno; Hahn Joachim z Łotwy; Brudziński Tadeusz z Kutna; Reznikowicz Leon z Grodna; Perelsztejn Włodzimierz z Białegostoku; Ben Szymon z Warszawy; Kowalski Stanisław z Gdyni.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— W KALWARII NIEMA JUŻ STRAGANÓW. W ub. tygodniu zwinęto w Kalwarii ostatni stragan z liczby tych, które powstają w okresie wiosennym, z chwilą, kiedy zaczynają wyruszać do Kalwarii pielgrzymki i procesje.

Jak opowiadają straganiarze, rok bieżący był dla nich wybitnie niepomyślny, mimo że Kalwarię odwiedzało bardzo dużo osób. Niektóre stragany zakończyły sezon z deficytem.

— Porządki na peryferiach. W związku z nieuregulowaniem ul. Legionowej czekała się na doprowadzenie uporządkowania ul. Zgoda przechodząca obok garażu Arbonu. Zostanie ona zabrukowana do skrzyżowania z ul. Świerkowską i otrzyma betonowy chodnik. Krawężniki już są układane.

— Kolejki w opiece społecznej. Ostatnio w wydziale opieki społecznej magistratu liczba ubiegających się o zasiłki i pomoc doraźną znacznie się zwiększyła, tak iż przed okienkami codziennie tworzą się długie kolejki.

Ponieważ mimo zbliżania się zimy dotacje znacznie zwiększone, wydział rozdobrał kwoty i świadczenia, udzielane petentom, starając się w ten sposób zaopatrzyć większą ich ilość.

Jednak bez względu na to, znaczna ilość petentów nie może otrzymać pomocy. Podania ich zostają nieuwzględnione.

— Niektóre budynki w mieście zostaną zniszczone. W związku z planem regulacyjnym Wilna na niektórych ulicach zostaną zniszczone nie tylko budynki i przybudówki, szpecące wygląd ogólny albo występujące poza linię szeregu domów.

Dotyczy to niektórych odcinków ul. S-to Jańskiej, Zawalnej, końca ul. Mickiewicza i innych pomniejszych ulic.

Znoszenie budynków będzie się odbywało stopniowo, w miarę postępu regulacji.

— REMONT LOKALU WYDZIAŁU PODATKOWEGO. Magistrat przystępuje do gruntownego remontu lokalu wydziału podatkowego. Remont potrwa kilka tygodni.

— Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się prawdopodobnie we czwartek 29 bm. Porządek dzienny tego posiedzenia magistrat projektuje wypełnić sprawą pomocy bezrobotnym w okresie zimowym.

— Rejestr miejskich władz sanitarnych notuje w ub. tygodniu następujące wypadki zakażeń: Tyfus brzuszy — 1; płonica 9 (w tem 1 zgon); błonica 6 (zgon 1); odra 2; róża 9; krztusiec 1; gruźlica 10 (8 zgonów); jaglica 3.

Ogółem na choroby zakaźne chorowało 40 osób, z tej liczby 12 zmarło.

SPRAWY SZKOLNE.

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12 II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelaria codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPI SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci składający egzamina CELUJĄCO.

GOSPODARCZA

— CYTRYNY. Ostatnio dał się zauważyć brak cytryn. Jak nas informują, również w składach gdyńskich zabrakło tego artykułu. Spodziewane są transporty włoskich cytryn z nowych zbiorów. Na rynku włoskim ceny cytryn są dość wysokie, wobec czego nie jest wykluczone, iż cytryny zlekką podróżować.

— ZBIERANIE INFORMACJI PODATKOWYCH. Miejscowe władze skarbowe otrzymały z Ministerstwa Skarbu okólnik, w którym poleca się tak zorganizować akcję zbierania informacji podatkowych, aby ostatnie informacje do wymia-

ru podatku przemysłowego od obrotu za rok bieżący zostały bezwzględnie wysłane przez urzędy skarbowe do dnia 20 lutego przyszłego roku. Ministerstwo Skarbu przywiązuje szczególną wagę do terminowego ukończenia prac związanych z wywiaraniem podatku przemysłowego od obrotu za rok bieżący.

Podnosząc tę okoliczność, Ministerstwo Skarbu poleca lokalnym władzom skarbowym bezwzględnie zbadać stan lotychczasowych prac nad zbieraniem informacji przez biura informacyjne i zależnie od stanu tych prac ustalić miesięczne plany prac biur, przy równoczesnym zapewnieniu im potrzebnej obsady personalnej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— HERBATKA ZW. PAŃ DOMU. Na rozpoczęcie sezonu prac i posiedzeń Zw. Pań Domu przyjmował w niedzielę członkinie i zaproszonych gości elegancką i smaczną herbatą o godz. 5, ozdobioną estetycznym ubraniem stołów, a najbardziej znakomitymi tortami i ciastkami własnej roboty.

Zw. Pań Domu, jak to w swym dowcipnym przemówieniu zaznaczyła prof. Iwaszkiewiczowa, przeską, jest jedynym związkiem, w którym nigdy niema bezrobocia, a od którego sprawy zależy zdrowie i dobry humor rodziny. Każda pani domu mniejszego czy większego, znajdzie w tem stowarzyszeniu pomoc, rady ku linarne, ułatwienia w zakupach itp. dogodnie nia tak korzystne w dobie kryzysu i pustych kieszeni.

Ożywione rozmowy przy stolikach urozmaicił piękny śpiew p. Pileckiej i p. Jakutisa, którego pamiętamy z jego występów w Lutni, cieszących się dużym powodzeniem.

Siedziba Zw. Pań Domu na ul. Zamkowej otwarła swe podwoje dla członkiń i sympatycek, które mogą tam zaczerpnąć energii i po mocy w skomplikowanych pracach prowadzenia domu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Środa Literacka dnia 21 października będzie „wieczorem autorskim“ utalentowanego poety awangardowego Józefa Czechowicza, który odczyta swoje najnowsze utwory. Słowo wstępne o twórczości poety wygłosi Józef Maślowski. Początek o godz. 20.15.

— Na posiedzeniu Sekcji Historii Sztuki T. P. N. które odbędzie się w dniu 22 października (czwartek) o godz. 8 wieczór w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB. ul. Zamkowa 11 zostaną wygłoszone referaty p. p. Euzeb. Łopacińskiego: Nieznane archiwalia do Historii Sztuki Wilna oraz Jerzego Hoppena: (komunikat) Trzy nieznane gmerki wileńskie. Wstęp wolny.

— ZARZĄD KOŁA WIL. ZOR. ZAWIADOMIA, iż w piątek dnia 23 października rb., o godzinie 18 odbędzie się w lokalu związkowym odczyt p. prof. Franciszka Bossowskiego pt. „Bolszewizm, faszyzm, hitlerizm i nowe prądy polityczne“ — ciąg dalszy — na który zaprasza członków z rodzinami i wprowadzonych gości.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Inspekcje w zakładach pracy. W najbliższych dniach Inspektor Pracy na m. Wilno przystąpi do inspekcji znajdujących się na terenie Wilna zakładów handlowych i przemysłowych w celu stwierdzenia stanu zatrudnienia nieletnich w tych zakładach i warunków higienicznych, w jakich oni pracują.

W wypadku stwierdzenia niestosowania się do obowiązujących przepisów pracodawcy zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

RÓŻNE.

— STAN KONTA W PKO. i Bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie według sprawozdania komitetu wynosił na dz. 11. 10. rb. złotych 364.748,11.

— REJESTRACJA PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH. 21 bm. w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy odbędzie się rejestracja pracowników umysłowych, którzy pobierają zasiłki z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłow. lub ubiegają się o nie.

Rejestracja rozpocznie się o godz. 10-ej.

Chłopięcy chór

Wiedeńska Szkoła śpiewacza chłopców jest starym zażytkiem dworskim, założoną za czasów Franciszka I. Kształci młodzieńców w śpiewie. Karjera nie trwa długo, bo około 13 roku zaczynać mutować i stają się nie zdolni do śpiewu. Nim to nastąpi, głosy mają jak fletnie, jak srebrne dzwonki. Szkoła jest od dawna sławą Wiednia, chodził do niej Hayd i inni słynni muzycy. Przybyli teraz do Wilna chłopcy, są wesolą gromadą, bawią się doskonale popisami. Właśnie objechali Paryż, Londyn, a w Polsce, Kraków, Lwów, Katowice. W Wilnie bardzo im się podoba, a wogóle znajdują, że nigdzie się tak smacznie nie jada jak u nas. Mieszają w internacie i są pod matczyną opieką ochmistrzyni i kapelmistrza.

Znowu nieszczęśliwe wypadki na robotach
przy ul. Legionowej

Na robotach miejskich przy ul. Legionowej przedwczoraj znowu zamotowano dwa nieszczęśliwe wypadki. Wagonetka przygniotła stopę 60-letniemu robotnikowi Janowi Ślepakowi — (Subecz 12), którego przewieziono do szpitala.

RADJO
WILNO.

ŚRODA, dnia 21. 10. 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — gimnastyka; 6,50 — muzyka; 7,15 — dziennik poranny; 7,25 — program dzienny; 7,30 — informacje i giełda rolnicza; 7,35 — muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — przerwa.

11,30 — audycja dla szkół; 11,57 — czas i hejnał; 12,03 — koncert; 12,40 — „Kwasimy ka pustę“ — pogadanka Zofji Czerny; 12,50 — dzieńnik południowy; 13,00 — muzyka popularna; 14,09 — Przerwa.

15,00 — wiadom. gospodarcze; 15,15 — koncert reklamowy; 15,25 — życie kulturalne; 15,30 — odcinek powieściowy; 15,40 — z dawnych operetek; 16,10 — „Dzieci i kwiaty“, reportaż muzyczny; 16,30 — drobniutki kameralne; 17,00 — „Spełnione marzenia a wojsko“, odczyt, wygł. Józef Winiewicz; 17,15 — fragmenty z op. „Cyrułik Sewilski“; 17,50 — „Spokojnie z Józefem Conradem“ — pog. prof. Romana Dybowskiego; 18,00 — pogadanka aktualna; 18,10 — wiad. sportowe; 18,20 — listy słuchaczy omówi Tad. Łopalewski; 18,30 — Odczytanie relacji z obchodu rocznicy Unji Lubelskiej w 1861 r. w Kownie; 18,40 — Muzyka z płyt; 18,50 — Stan dróg a kieszeń rolnika — pogadanka; 19,00 — „Pani Krauzowa“ — fragment z III tomu pow. H. Na glerowej; 19,20 — muzyka z płyt 20,35 — Chwilka Biura Studjów; 20,45 — dziennik wieczorny; 20,55 — koncert europejski z Belgii; 22,00 — koncert chopinowski; 22,30 — muzyka taneczna; 22,55 — ostatnie wiadomości.

CZWARTEK, dnia 22. 10. 1936 r.

6,30 — pieśń; 2,33 — gimnastyka; 1,50 — muzyka; 7,15 — dziennik poranny; 7,25 — program dzienny; 7,30 — informacje i giełda rolnicza; 7,35 — piosenki charakterystyczne; 8,00 — audycja dla szkół; 8,10 — przerwa.

11,30 — poranek muzyczny; 11,57 — czas i hejnał; 12,03 — koncert; 12,40 — odczyt literacki; 12,50 — dziennik południowy; 13,00 — muzyka popularna; 14,00 — przerwa.

15,00 — wiad. gospodarcze; 15,15 — koncert reklamowy; 15,25 — życie kulturalne; 15,30 — odcinek powieściowy; 15,40 — muzyka; 15,45 — chwilkka społeczna; 15,50 — wesoły fontepian; 16,20 — „Kim jest tkój tatuś?“, — Szoferem w autobusie. Audycja dla dzieci; 16,35 — koncert; 17,00 — „Rola pracodawcy w Niemczech“ — Napoleona do Marji Ludwiki; 18,00 — Pogad. reportaż; 17,15 — koncert; 17,50 — „O listach aktualnych; 18,10 — wiadomości spotowe; 18,20 — „U historyków wileńskich“ — w opracowaniu Eug. Gulczyńskiego i Lucjana Krawca; 18,35 — Muzyka amerykańska; 18,50 — pog. aktualna; 19,00 — premjera słuchowska M. Wielopolskiej „Magia liczb“; 19,30 — recital fortepianowy Ray Lew; 20,00 — rozwiązanie konkursu na zbieranie pieśni ludowych; 20,30 — „Na plantacji tytoniu“ Olgi Wróblewskiej-Ustupskiej; 20,45 — dziennik wieczorny; 20,55 — pogadanka akt.; 21,00 — „Sywetki kompozytorów polskich“ — Tadeusz Szeliński; 21,45 — Mała Orkiestra Polskiego Radja; 22,30 — muzyka; 22,55 — Ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Nowa premiera sezonu „Ludzie na krze“. Dziś, w środę wieczorem (o godz. 8,15) teatr występuje z nową premierą sezonu, znakomitą współczesną sztuką p. t. „Ludzie na krze“ znanego autora Wilhelma Wernera, w przekładzie znanego teatrologa Marjana Szykowskiego.

— „Bogusławski i Jego Scena“ — widowisko W. Rapackiego (ojca) wystawione przez teatr z wielkim przepychem dekoracyjno-kostiumowym, ukaże się już po raz ostatni w najbliższą niedzielę, na przedstawieniu popołudniowym (o godz. 4,15) po cenach propagandowych.

— Teatr Miejski z Wilna — gra dziś 21 października w Braławiu głośną sztukę W. ołdora p. t. „Matura“. Dla młodzieży szkolnej wstęp dozwolony.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy Elny Gistedt. Dziś, największy sukces sezonu polska operetka Krzewińskiego i Brodzińskiego z muzyką F. Gordon „Yacht miłości“. W roli głównej znakomita artystka Elna Gistedt.

— Dzisiejszy recital Callimahosa. Dziś o g. 8,30 w. wystąpi w sali b. Konserwatorium słynny flecista-wirtuoz Lambros Demetrios Callimahos, który zdobył sławę wszechświatową, jako niezrównany wykonawca utworów klasycznych. W programie: Bach, Mozart, Debussy, Paganini i in. Prasa zagraniczna podnosi nadzwyczajny talent tego wielkiego artysty i precyzję wykonania. Bilety dziś w sali Konserwatorium od 5 pp.

— Inauguracja sezonu koncertów symfonicznych. Jutro o godz. 8,30 w sali b. Konserwatorium odbędzie się pierwszy koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. znakomitego dyrygenta Holenderskiego Roela Hazenberga i z udziałem słynnej amerykańskiej skrzypaczki Leony Flood. Bilety w kasie zamawiać 11—9 w.

Dziś! Najpiękniejszy film wiedeński!

JAN

KIEPURA

W nowym sukcesie „W BLASKU SŁOŃCA“
 NADPROGRAM: dodatek aktualja Miłość! Muzyka! Śpiew!

Wzdłuż i wszerz Polski

Kiepura żeni się.

Oddawna kazały pogłoski o mającym się odbyć ślubie Jana Kiepury z niemiecką artystką filmową Martą Eggerth. Kazały nawet plotka, że ślub już się odbył.

Teraz jednak tenor nasz żeni się napewno i to zgodnie z pogłoskami, wybrał sobie gerth.

Na tablicy ogłoszeń w magistracie katowickim ukazała się zapowiedź, że śpiewak operowy Jan Kiepura, syn Franciszka i Marji z domu Najman, oraz Marta Eggerth, „ka Pawła i Ma tyldy, z domu Herzog, chcą zawrzeć związek małżeński.

Oszust sprzedał eksponaty z wystawy P. M. i E.

Do wsi Poręba Wielka, w pobliżu Nowoiwicznej, przybył przed kilku dniami bryczka jakiś osobnik w czapce mundurowej i oświadczył sołtysowi, że jest przedstawicielem przedsiębiorstwa, zajmującego się rozsprzedaniem eksponatów z Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie. Po uzyskaniu zezwolenia sołtysa przybył zaczął zbierać zadatki na różne eksponaty, fotografie których przywiózł ze sobą.

M. in. gospodarz Antoni Jesiotr zakupił nowoczesną tokarnię, wpłacając agentowi — 180 złotych zadatku. W sąsiedniej wsi, Wieliszew — oszust sprzedał schron przeciwgazowy, który miał służyć w gospodarstwie za chłodnię i skład kartofli. Wiedząc o skokach spadochronowych na była ochotnicza straż pożarna w Piaskach wpłaciła 500 zł. zadatku.

Oszustwo wykryło się, gdy przed tereny zamkniętej onegdaj wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechniki zjechał wóz gospodarza Jesiotra, który wręczył dozorcę nakaz wydania „za kupionej“ tokarni.

Wkrótce zgłosili się i inni nabywcy. Oszusta poszukuje policja.

Jak wzrasta ludność Polski.

Gł. Urząd Stat. ogłosił tymczasowe dane, do tyżące ruchu naturalnego ludności w II kwartale 1936 r. W kwartale tym zarejestrowano: małżeństw 61.056, urodzeń żywych 235.351, zgonów ogółem 112.848, zgonów niemowląt 26.163. Przyrost naturalny ludności wyniósł 122.503 (w I półroczu — 217.859, gdy w r. 1935 — 181.898).

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczby powyższe dają: małżeństw 7,2, urodzeń 27,8, zgonów 13,3, przyrostu naturalnego 14,5. Liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,1.

Na Kaszubach owocują poziomki.

W lasach Szawcarni Kaszubskiej, po raz drugi zaczęły owocować poziomki, które pomimo późniejszej pory niedawno okwitły. Najwięcej o owocujących poziomkach spotyka się koło Paczewa pod Kartuzami. Owoce są jednak niedojrzałe.

100-letni starzec oskarżony o przemyt sacharyny.

100-letni rolnik Jan Porada, zamieszkały w Sukowach koło Mogilna, skazany został za nielegalny handel sacharyną. Ponieważ na wezwanie do odbycia kary aresztu starzec nie zareagował, władze policyjne zarządziły przymusowe doprowadzenie do więzienia. Lekarz więzienny po zbadaniu 100-letniego aresztanta orzekł, iż nie może on pod żadnym warunkiem przebywać w więzieniu, wobec czego odstawiono go do domu.

Zmarł jeden z ostatnich.

W Tarnowie zmarł w 98 roku życia, uczestnik powstania styczniowego 1863 r. Franciszek Moskwicz. Zmarły brał udział w walkach powstańców oddziału Langiewicza, w lasach świętokrzyskich, pod Miechowem i pod Komorowem, gdzie został ranny. Śp. Moskwicz posiadał rangę kapłana wojsk polskich.

Okradziono I i II klasę pociągu.

Gdy na stację Warszawa—Główna podstawiony został pociąg pocztowy Nr. 713, odchodzący o północy do Zemgale, kierownik pociągu obchodząc wagony spostrzegł z przerażeniem, że we wszystkich przedziałach I i II klasy wycięte są obicia pluszowe. Uszkodzone wagony odczepiono i zastąpiono innymi.

Ani jeden Żyd nie zapisał się na Uniw. Poznański.

Ukończono obecnie wpisy na rok 1936—37 na Uniwersytecie Poznańskim. Wśród nowo zapisanych niema ani jednego Żyda.

Talmudysta na drabinie.

Talmudysta Geszon Baube, pragnąc uwolnić się od służby wojskowej, zjawił się na komisji poborowej „złamany we dwoje“ i twierdził, że

Podaje się do wiadomości, że **ZATARG** pomiędzy **Związkiem Zawodow. Prac. Komunal. i Inst. Użył. Publ. Z. P.-W.** Sekcja Kin i Teatrów w Wilnie, a **Dyrekcją Teatru Rewjow. „Nowości“**, Ludwisarska 4, został zlikwidowany. Wszelkie poprzednie komunikaty w tej sprawie zostają przez nas odwołane.

Wilno, dnia 20 października 1936 r.

Prezes **W. Borejko**

w/z Sekretarz **C. Buksztelski**

CASINO Film, który wyświetla się z kolosalnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata

ROSE MARIE

W rol. gł.: **Jeanette MAC DONALD** i **Eddy Nelson**. Reż. Van Dyke
 Nad program: **Dodatek rysunkowy** i najnowsze aktualja

HELIOS 135 minut cudownych wrażeń i wzruszeń. Najpotężniejszy film świata

ANTHONY ADVERSE

Całość 2 serie w jednym seansie. **PRZYGODY CZŁOWIEKA BEZ NAZWISKA**. W roli głównej **Fredric March**. Na 1-zy seans **ceny niższe**. Początek seansów o godz. 4—7—10-ej

Nowości

(dawna Rewja z ul. Ostrobram.)
Ludwisarska 4

Dziś! Rewja p. t. „Chiński raj“

z udziałem ulub. publ. Grabowskiej, Rożyńskiej, komików Jankowskiego i Boruńskiego, Orłowskiego, Topolnickiej i Ostrowskiego oraz corpus de ballet. Humor. Piosenka ciekawe inscenizacje. Codz. 2 przedstawienia 6.30 i 9.15. W n. edziele od 4-ej

SWIATOWID

PAN TWARDOWSKI

W rol. gł. kwiata aktorstwa polskiego **Barszczewska, Bogda, Malicka, Cwiklińska, Brodniewicz, Stępowski, Jararz, Węgrzyn, Samborski, Sielański** i in. Nad program **ATRAKCCJE**

OGNIKO

Dziś! Czarujący film Cudowne emocje!

„NOCE WIEDEŃSKIE“

Roman Navarro i Ewelyn Laye
 W rol. gł. najpiękniejsza para kochanków
 Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp.

Na wileńskim bruku

MŁODOCIANI PRZESTĘPCY.

Do przechodzącego ul. Ostrobramską ucznia Antoniego Gesiniewicza (Wielka 22) podbiegł wczoraj jakiś chłopak, pchnął go mocno, następnie wyrwał z rąk tornister z książkami i rzucił się do ucieczki.

Napadnięty podniósł krzyk. Napastnika ujęto. Okazał się nim... 12-letni Mieczysław Bohdanowicz (Rydzka Śmigłego 22). Tornister zwrócono poszkodowanemu.

W tymże dniu na gorącym uczynku usiłowania kradzieży skrzyni z medykamentami ze składu aptecznego przy ul. Wielkiej 47, zatrzymano 14-letniego Lejzera Chałmowicza.

Chłopców przesłano do Izby Zatrzymań. (c)

OSZUST MATRYMONJALNY.

Panna Stanisława Szaranówna, zam. przy ul. Tom. Zana 20, poznała pewnego dnia Wincetę Tarasewicza, który wkrótce oświadczył się jej, wdął się w zaufanie, a następnie wyludziłszy 600 zł. — znikł. (c)

SUFITY WALĄ SIĘ NA GŁOWY LOKATORÓW.

Onegdaj w mieszkaniu Ch. Grincejszteinowej w domu Magunowej przy ul. Werkowskiej 20 zawalił się sufit. Spadające tynk i belka przygniotły Grincejszteinową, której pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy. (c)

NAPAD NOŻOWNIKA.

Onegdaj w godzinach wieczornych przed gmachem Głównej Poczty został napadnięty zniemacka i ugodzony nożem w plecy przechodzień, którego w stanie groźnym pogotowie przewiozło do szpitala.

Jak następnie stwierdzono był to niejaki Juljusz Jurewicz zam. przy ul. Bosackowej 3. Nożownik zbiegł. (c)

Przetarg

Oddział Drogowy w Wilnie ogłasza na dzień 12 listopada 1936 r. o godzinie 12 przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od dnia 1 stycznia 1937 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. robót asenizacyjnych i kominiarskich na terenie Oddziału Drogowego w Wilnie.

Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 243 z dnia 19 października 1936 roku.

ODDZIAŁ DROGOWY W WILNIE.

Poszukuje się dawcy krwi

za opłatą w wieku 18—20 lat.

Zwrócić się do dr. Meszel, Miżmeres Chojlim, Kijowska 9. od 9—11

DO SPRZEDANIA

PLAC 800 kw. metrów przy ul. Soltanówkiej. Dowiedzieć się: Zwierzyniec, Lipowa 12-1

OKAZYJNIE

tanio sprzedam boxera-bulldoga, dyplomowanego na wystawie. Sieść tyrysia, lat 3 (15—17) Lwowska 26-2

SPRZEDAM

okazyjnie **pszczeciarnię-bar** z całym urządzeniem Ludwisarska 5-6

B. URZĘDNICZKA

chęć nie zajmę się gospodarstwem domow. przy samotnej osobie, przy pielęgn. chorej, lub lektorki. Łaskawe zgłoszenia kierować pisemnie pod adresem: Kopańska 12-11 Jankowska

ZAKŁAD FRYZJERSKI

„PARADIS“ Końska 14. Wykonuje trwałą ondulację najnowszym aparatem oraz farbowanie włosów, brwi i rzęs.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

„ANNA“ Miłosińska 2 wykonuje trwałą ondulację oraz wszelkie roboty fryzjerskie

Skradziono

psa rasy wyżeł, białą w czarne łaty. Wabi się „Tumry“. Zwrot za wynagrodzeniem. Przywłaszczenie będzie sądownie ścigane. Jagiellońska 9-14 plk. J. Dąbrowski

DOKTOR

W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Zawalnia 22. tel. 14-42. **powrócił.**

DOKTOR

Zaurman choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjm. od 12—2 i 4—8

AKUSZERKA

M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja ul. Gredzka nr. 27 (Zwierzyniec)

AKUSZERKA

Maria Laknerowa Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasieńskiego 5-18 (ob. Ofiarnej)

Szczenieta

„Setery Irlandzkie“ do sprzedania ul. Jagiellońska 8-22

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9½—3½, ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. 3 zł., z odbiorem w administr.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak., i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń majęca.

